NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIS 12 STRON DRUKU

Rok VIII. Kraków, środa 8 kwietnia 1925 Nr. 82

NOWY DZIENNIK

... administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.030.
... płaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. ... y przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Rękopisów Redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 2·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Alarmy przesileniowe we Francyi

Kraków, 7 kwietnia.

(is) Nad głową Herriota zaczynają gromadzić się chmury. Na razie nie groźne.

Punktem wyjścia grożącego przesilenia w rządzie francuskim jest sytuacya finansowa i gospodarcza Francyi, wyrażona w spadku franka. Przed rządem stały dwie drogi zażegnania przesilenia gospodarczego: polityka inflacyjna czyli wydanie nowej emisyi banknotów celem uzyskania środków do zapłacenia pensyi urzędniczych i „kapitału“ dla odbudowy zniszczonych departamentów, albo też podatek majątkowy, któryby oczywiście dotknął przedewszystkiem sfery zamożniejsze. Były minister finansów Clementel obrał drogę pierwszą, Herriot drugą. Clementel padł ofiarą swej extratury, a w miejsce jego przyszedł senator de Monzie, jeden z najwybitniejszych polityków finansowych Francyi, który złożył już niejednokrotnie dowody swej energii przy zeszłorocznym kryzysie franka francuskiego.

Drugą przyczyną przesilenia jest sprawa poselstwa przy Watykanie, która tyle hałasu narobiła, a która na razie rozstrzygniętą została w duchu żądań Herriota. Blok narodowy jednak nie spoczywa, a ma pozycyę tem łatwiejszą, ile że w obozie większości Herriota są również politycy, którzy zajmują w tej sprawie stanowisko zbliżone do prawicy.

Najgłówniejszą przyczyną zagrożenia gabinetu Herriota jest jednak dążność prawicy do jak najszybszego „utrącenia“ Herriota. Politycy prawicowi chwytają się każdej sposobności, by Herriotowi podstawić nogę i utorować drogę gabinetowi prawicowemu. Jaskrawym przykładem tej opozycyi za wszelką cenę była sprawa strejku studentów fakultetu prawniczego uniwersytetu paryskiego. Politycznie umiarkowany profesor Uniwersytetu w Dijon Scelle powołany został na katedrę prawa publicznego przeciw proponowanemu primo loco kandydatowi Lefourowi, sympatyzującemu z blokiem prawicy. To wystarczyło prawicy, aby rozpasać strejk studentów i aferę tę podnieść do rzędu politycznych. Blok prawicowy żąda obecnie dymisyi ministra oświaty, aby w ten sposób zdyskredytować rząd Herriota.

Giełdy światowe odpowiedziały na oświadczenie Clementela w senacie zniżką franka, a jego ustąpienie i przyjście de Monzie'a przywitały ponowną, choć nieznaczną zwyżką. Ten pozornie drobny fakt, wzmocnił oczywiście natychmiast stanowisko Herriota.

Dziś jednak przychodzi wiadomość, iż największy wróg Herriota — Millerand został wybrany do senatu przy wyborach uzupełniających przeciw kandydatowi demokratycznej lewicy, która należy do większości rządowej. Jest to bezsprzecznie cios moralny, który prawica rozedmie i wykorzysta do dalszej walki, ale politycznie fakt bez większego znaczenia, choćby i Millerand stanął teraz na czele prawicy w senacie. Millerand jest bowiem we Francyi osobistością pierwszorzędną, która już dla swego prestige osobistego zdołała skupić na sobie głosy tych mniej lub bardziej niepewnych elementów, jakie grupują się na peryferyi każdej partyi i wyłamują się zawsze z pod dyscypliny partyjnej, jeśli oślepi ich splendor osobisty kandydata. Tak się też stało obecnie, gdyż kandydat demokratyczny Autrand nie mógł zrównoważyć wpływów byłego, zasłużonego prezydenta ministrów i prezydenta Republiki. Tak tedy wybór Millleranda nie ma tego znaczenia politycznego, jakie mu przypisze z pewnością „Action francaise“.

Groźniejszym wypadkiem jest zapowiedź grupy Loucheura, składającej się z 40 posłów, że odmówi poparcia projektu rządu o wprowadzenie podatku majątkowego, ale i ten fakt nie zmienia stosunków liczbowych w parlamencie w ten sposób, by Herriot miał obawiać się votum nieufności, zwłaszcza, że głosowaniami w parlamencie francuskim nie rządzi przypadek ze względu na instytucyę głosowania przez pełnomocnictwo.

To też Herriot w mowie wygłoszonej wczoraj przed kołem swoich przyjaciół skwitował wezwania prawicy do ustąpienia gladkiem: „Nie!“ „Jeśli Francya chce ratować swój honor, nie może wymijać ofiar“ — powiedział Herriot. Była to aluzya do podatku majątkowego. Plany nowego ministra finansów nie są jeszcze skrystalizowane i wogóle nie wiadomo, czy rząd zidentyfikuje się tak silnie z projektem podatku majątkowego, żeby aż stawiał kwestyę zaufania, czy też nie przyjdzie z nowym projektem, wyłonionym na Radzie finansowej, której powołanie planuje de Monzie.

W każdym razie dziś jest pewnem, że Herriot ustąpi dopiero wtedy, gdyby padł w parlamencie, nie zaś na skutek wezwania prasy prawicowej.

W parlamencie rozporządza Herriot pewną większością, potknąć się jednak może w Senacie. gdzie układ sił i nastroje. jak wykazały wybory na Prezydenta Republiki są nieco inne.

Ale i ta ewentualność nie jest prawdopodobną w tej chwili mimo hałasu prawicy.

Wszystko zależeć będzie od wyniku wyborów w Niemczech: jeśli przejdzie Jarres, to dni Herriota będą policzone i przyjdzie we Franicyi gabinet półprawicowy, albo nowe wybory. Jeśli przejdzie Marx, Herriot lub przynajmniej jego kierunek będzie miał nadal zapewnioną większość na czas najbliższy. Leży to w interesie Europy, a także pokoju, którego potrzebuje Polska.

Komitet przeniesienia zwłok Herzla do Palestyny

Wiedeń. We Wiedniu został stworzony specyalny komitet, którego celem jest przeniesienie zwłok Teodora Herzla do Palestyny. Do ścisłego komitetu weszli przyjaciele Zmarłego z pierwszych lat ruchu syonistycznego. Komitet przedstawi odpowiedni wniosek XIV. kongresowi syonistycznemu, który zbierze się jak wiadomo we Wiedniu w tym celu, by kongres powziął ostateczną uchwałę w sprawie przeniesienia zwłok Herzla do Palestyny.

Nowy plan finansowy min. Monzie

Polityka inflacyjna Monziego. — Możliwość ustąpienia Herriota. — Painleve następcą. — Socyaliści żądają podatku od kapitału i zerwania z Watykanem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 6 4. (M) Z Paryża donoszą: Min. skarbu de Monzie wygotował już nowy plan finansowy. Przewiduje on wypuszczenie przez Bank państwowy dalszych 4 miliardów franków papierowych, tak, że ogólna ilość emitowanych banknotów dosięgnie 45 miliardów franków. Dalej przewiduje nowy plan 10-procentowy podatek majątkowy, rozłożony na okres czasu dziesięcioletni.

Herriot oświadczył się przeciw temu planowi min. de Monziego, zwłaszcza przeciw dalszej emisyi, gdyż jest on stanowczym przeciwnikiem polityki inflacyjnej. W związku z tem mówi się o ustąpieniu Herriota. W tym wypadku kartel lewicowy zatrzymałby władzę rządową w swych rękach, a na czele nowego rządu stanąłby Painleve.

Socyaliści i wtedy domagaliby się wprowadzenia podatku od kapitału i zerwania stosunków z Watykanem, gdyby zaś senati, co jest prawdopodobne wypowiedział się przeciw tym żądaniom, to wtedy nastąpiłoby rozwiązanie parlamentu, a do nowych wyborów poszłyby partye lwewicy pod hasłem zniesienia senatu i wprowadzenia parlamentu jdnoizbowgo.

(Telegram powyższy otrzymaliśmy już po napisaniu artykułu wstępnego. — Red.)

Sukces opozycyi francuskiej

Paryż, 6. 4 PAT. W wyborach uzupełniających do senatu w okręgu Sekwany zwyciężył wczoraj Millerand, który uzyskał 520 głosów, to znaczy więcej, aniżeli absolutna większość. Jego główny przeciwnik, socyalista Autran, otrzymał tylko 270 głosów. Czterej inni kandydaci otrzymali znikomą ilość głosów.

Paryż, 6. 4 PAT. Millerand wybrany do senatu, zgłosił przystąpienie do senackiej grupy unii republikańskiej, której przywódcą jest Poincare. Dziś zbiera się grupa senacka unii republikańskiej na posiedzenie, na którem będzie rozważana sprawa powierzenia w przyszłości kierownictwa grupy Millerandowi.

Paryż, 6. 4 PAT. Przemawiając wobec wyborców Millerand stwierdził że obecna polityka rządu nie wydała rezultatów, jakich spodziewały się bliskie rządowi stronnictwa. Mowca krytykował również ze wnętrzną politykę rządu, która pokrywa milczeniem sprawę bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacyi

* * *

Wiedeń, 6. 4 PAT. Neues Wiener Tagblatt donosi z Paryża: Prasa uważa wybór Milleranda jako sukces opozycyi. „Echo de Paris", „Matin", „Petit Parisien" i „Eclair" twierdzą, że Millerand obejmie kierownictwo opozycyi w senacie.

Zwycięstwo socyalistów w wyborach do parlamentu w Belgii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6. 4 (D.) Z Brukseli donoszą: Wczorajsze wybory do parlamentu przyniosły zwycięstwo socyalistom. Uzyskali oni 12 nowych mandatów. Katolicy będą mieć 4 nowych posłów, liberali straciii 13 miejsc.

* * *

Bruksela, 6. 4 PAT. Pierwsze informacye o wynikach wczorajszych wyborów do parlamentu świadczą przedewszystkiem o poważnych zdobyczach uzyskanych przez socyalistów w większości okręgów oraz o całkowitem niepowodzeniu komunistów. Również liberali utracili znaczną ilość mandatów.

Nowy gabinet Brauna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 6. 4. (D) Prezydent ministrów Braun utworzył dziś nowy gabinet pruski, złożony z tych samych ministrów, którzy zasiadali w gabinecie Marksa. Trzydniowy premier Hoepp kHe Aschoff został znów ministrem finansów.

Marx przypuszczalnie prezydentem Rzeszy

Wiedeń. 6. 4. PAT. „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Berlina, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie w dniu 26 kwietnia Marks prezydentem Rzeszy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 6. 4. (D) Partye demokratyczne wypowiedziały się ostatecznie za kandydaturą Marksa na prezydenta Rzeszy.

Król jugosłowiański odwiedzi Palestynę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6. 4. (D) Z Belgradu donoszą: Król jugosłowiański Aleksander wyraził chęć zwiedzenia Grobu Świętego w Jerozolimie.

Poczynione zostały już przygotowania celem przeprowadzenia wyjazdu króla do Palestyny w najbliższym czasie.

Nowy kandydat na Wysokiego Komisarza Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 6. 4. (D) Z Jerozolimy donoszą: Herbert Samuel niema pozostać dłużej na dalsze pięciolecie na stanowisku Wysokiego Komisarza Palestyny. Jako kandydata na urząd ten wymieniają Mathies Natana, byłego gubernatora Honkongu i Natalu.

(Na stronie 7. podajemy pogłoski o zamierzonej nominacyi na to stanowisko sekretarza rządu palestyńskiego sir Quiberta Claytona. Trzeba zauważyć, że wiadomość o niepozostaniu Herberta Samuela nie jest jeszcze zupełnie pewną. Red.)

Porozumienie grecko-tureckie

Wiedeń, 6. 4. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Konstantynopola, że rząd grecki oświadczył w zasadzie gotowość rozwiązania kwestyi patryarchy, przez ustąpienie patryarchy Konstantyna. Rząd turecki wyłączył za to 40 Greków podlegających wymianie ludności. Równocześnie jednak zawiesił największą gazetę grecką w Konstantynopolu.

Proces przeciwko Radiczowi w maju

Wiedeń, 6. 4 PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Zagrzebia, że wczoraj zostało ukończone śledztwo przeciwko Stefanowi Radiczowi. Rozprawa przeciw niemu rozpocznie się w ciągu maja.

Nowa konferencya bałtycka

Ryga, 6 4. PAT. Według doniesienia prasy najbliższa konferencya ministrów państw bałtyckich odbędzie się w Rewlu w lipcu i sierpniu.

Przeciw zniesieniu autonomii na Litwie

Królewiec, 6. 4 PAT. Cała prasa wschodnio-pruska jest oburzona z powodu zniesienia autonomii narodowej mniejszości na Litwie, a w szczególności autonomii mniejszości niemieckiej. „Ostpreussische-Zeitung" domaga się interwencyi Lig narodów w tej sprawie.

Nota litewska do Niemiec

Kowno, 6. 4 PAT. Rząd litewski wystosował do rządu niemieckiego notę, w której zwraca uwagę na stałe szykanowanie przez władze i społeczeństwo litewskiego konsula w Tylży i jego rodziny. Niemiecki minister spraw zagranicznych wyraził w odpowiedzi ubolewanie i przyrzekł wdrożyć śledztwo w tej sprawie.

Niemieccy narodowcy przeciw rządowi pruskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 6. 4. (D) Niemieccy narodowcy wnieśli skargę do Trybunału Rzeszy przeciwko trzem rozporządzeniom rządu pruskiego w sprawach podatkowych, jako sprzecznym z konstytucyą.

Lokaut w przemyśle metalurgicznym w Berlinie.

Berlin. 6. 4 PAT. Od kilku dni trwa strejk kotlarzy, w berlińskim przemyśle metalurgicznym. Wobec odmownego stanowiska strejkujących, w odpowiedzi na wezwanie pracodawców, aby dzisiaj rano podjęto z powrotem pracę, 7.800 robotników fabryk parowozowych zostało zwolnionych.

—o-o—

Prace Ligi narodów nad kodyfikacyą prawa międzynarodowego

Genewa, 6. 4 PAT. W sekretaryacie Ligi narodów rozpoczęły się pod przewodnictwem Hammarskjolda gubernatora Upsali, obrady komitetu rzeczoznawców, o stopniowej kodyfikacyi praw międzynarodowych. Komitet ten powołany został przez Radę Ligi narodów, na skutek decyzyi piątego zgromadzenia. Pierwsza sesya komitetu poświęcona będzie badaniu spraw zasadniczych, należących do programu prac, zakreślonych przez zgromadzenie.

Ameryka żąda spłaty długów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6. 4 (D.) Z Nowego Jorku donoszą: Specyalna komisya Senatu postanowiła w sprawie długów wystosować nową notę do rządów europejskich z żądaniem zapłaty długów.

Trzęsienie ziemi w Quadalupe

Wiedeń, 6. 4. PAT. „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z New Yorku, że w okolicy Guadalupe nastąpiło trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było.

40 wsi spłonęło w Egipcie

Wiedeń, 6. 4. PAT. „Wiener Allgemeine Zeitung" z Londynu donosi: W Egipcie spaliło się wczoraj 40 wsi. 56 osób zginęło. 1300 osób jest bez dachu nad głową.

Nowela do ustawy o podatku przemysłowym

(Dokończenie)

(Kd.) Od pierwszej chwili wprowadzenia podatku obrotowego wskazywano u nas, że stopa tego podatku, wynosząca 2 i pół procent od każdego obrotu jest za wysoką zwłaszcza dla handlu pewnego rodzaju towarami. W omawianej noweli Ministerstwo Skarbu w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej:

1) do obniżania stopy podatku najniżej do 1 procent od obrotów, osiąganych przez przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej wszelkiego rodzaju towarów, przez przedsiębiorstwo sklepu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwo wykonywania dostaw;

2) dc obniżania stopy podatku nawet dc pół procent od obrotów, o których mowa wyżej pod liczbą 1) a dokonanych arykułami pierwszej potrzeby, oraz surowcami, niezbędnymi dla rozwoju przemysłu krajowego;

3) do obniżania stawki podatku najniżej do 1 procent od obrotów przedsiębiorstw, prowadzących detajliczną lub drobną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby".

Zniżki w tym ustępie noweli proponowane byłyby może wystarczającemi, gdyby wprowadzone one zostały na stałe.

Uprawnienia Ministerstwa Skarbu do czasowego ich wprowadzenia, a potem znoszenia wprowadzi nowy element niepewności do kalkulacji kupieckiej.

Jest szereg towarów, przy których warunki na targu nie dozwalają na kalkulowanie 2 i pół procent podatku obrotowego. Żaden handlarz hurtowy cukru, mąki, zboża i węgla nie zarabia na towarze swym tyle, aby móc zapłacić 2 i pół procent podatku obrotowego. Potrzeba gospodarcza obniżenia podatku przy tych artykułach, podobnie, jak przy handlu detalicznym artykułów pierwszej potrzeby jest już stwierdzona i obniżenie tego podatku mogłoby być wprowadzone przez przez ustawę bez szkody dla skarbu Państwa, a z wielką korzyścią dla całego życia gospodarczego kraju.

Dla pośredników handlowych podniesioną zostaje stawka podatku na 12 i pół procent od obrotu, a więc pięciokrotnie. Podobnie rzecz ma się z wszelkiemi przedsiębiorstwami pośrednictwa handlowego, oraz z przedsiębiorstwami komisowemi.

Zmianę tę motywuje Ministerstwo Skarbu tem, że przedsiębiorstwa te, opłacając dotychczas tylko 2 i pół procent od zysku brutto, znajdowały się w nader uprzywilejowanych warunkach w stosunku do innych przedsiębiorstw, które były obciążone 2 i pół proc. stawką od obrotu. Przywilej ten, miał zdaniem Ministerstwa Skarbu, sprzyjać nadmiernie rozwojowi pośrednictwa, podrażającego w znacznym stopniu ceny rynkowe na niekorzyść tak spożywców, jak i producentów.

To stanowisko Ministerstwa Skarbu jest naszem zdaniem zupełnie nieuzasadnionem.

W naszym systemie gospodarczym pośrednictwo jest koniecznem i nie mogą się bez niego obejść tak spożywcy, jak i producenci. Podniesienie stopy procentowej, opłacanej przez pośredników nie zmniejszą ilości ich, ale zmniejszy tylko ilość wykupionych świadectw przemysłowych, ponieważ cała falanga pośredników, która chciała i mogła opłacać podatek w dzisiejszej jego wysokości, uchyli się od opłaty tak bardzo podrożonego podatku, który ze swej strony wpłynie tylko na podrożenie pośrednictwa, a przez to i na ogólny poziom cen.

Nowela załatwia także ostatecznie tak często sporną kwestyę komisu. Za komisowe uważa się tylko takie przedsiębiorstwa, które udowodnią stosunek komisu; w razie przeciwnym winny być one traktowane, jako działające na rachunek własny.

Stosunek komisu nie zachodzi, jeżeli sprzedawca, występując w charakterze działającego na rachunek osoby trzeciej, otrzymuje niezależnie od umówionego wynagrodzenia komisowego, lub zamiast tego wynagrodzenia, różnicę lub część różnicy między ceną istotnie osiągniętą a ceną zastrzeżoną w drodze umowy na rzecz komitenta.

Nie uważa się za komisową sprzedaż towarów na rachunek firm, nie opłacających podatku przemysłowego.

Wskutek tego ostatniego postanowienia sprzedaż komisowa na rachunek firm zagranicznych stanie się niemożliwą, ponieważ firmy te nie opłacają podatku przemysłowego.

W piśmie naszem ogłosiliśmy już listę towarów, które wpłacać będą 7 i pół procent, względnie 5 procent podatku obrotowego. Są to towary, noszące charakter luksusowy, które ustawa zwalnia od uiszczania dotychczasowej opłaty od sprzedaży przedmiotów zbytku.

Zaznaczyć jednak należy, że między towa-

GEORGES CLEMENCEAU.

Baron Moses

(Dokończenie.).

Skoro tylko nieprzyjaciele oddalili się zrywa się Moses i zaczyna kroczyć jako zwycięzca po pokoju. Czuje głód, a dławiące kurcze są niechybną oznaką, że udręczone jego wnętrzności żądne są pokarmu. Ale głodowi musi towarzyszyć glos płaczliwy i wyciągnięta ręka. Jest to zwyczaj, który tak często zamąca spokój tym, którym Bóg odmówił szczęścia poznania głodu. Lecz kraty oddzielają Mosesa od ulicy. Czuje konieczność przemówienia, chce się bowiem podzielić tem zdarzeniem z przechodniami. Spróbuje. Wie gdzie drugi klucz od drzwi się znajduje. Jednym skokiem znalazł się na schodach w podwórzu. Loża portyera wolna. Moses jest na ulicy.

Nie traci czasu. Kilka kroków od pałacu przechodzi spiesznie jakiś człowiek. Głodny przystępuje do niego: „Proszę pana, czuję głód, wielki głód, od trzech dni nic nie jadłem", Nie zdając sobie sprawy, naśladuje Moses ruchami żebraka, który ongiś go prześladował. A ponieważ faktycznie strasznie mu głód dokucza, naśladuje doskonale. Nie wie więcej, że jego wola te wszystkie bóle spowodowała. Gdy płacze, gdy jęczy, gdy wyciąga chudą rękę i drżąco czeka na mały datek, nie jest to żadną komedyą. Faktycznie czuje głód i prosi o kawałek chleba, którego mu się odmawia, jemu baronowi Mosesowi z Goldszlambachów.

Odepchnięty gestem pełnym pogardy albo groźnem słowem nie ustępuje. Narzuca się innym przechodniom jęczy i skarży się: „Mam głód", przyczem wstrząsają nim konwulsye płaczu, oczy sztywnieją, zawroty głowy go ogarniają. Gdyby się ludzie chcieli mu przypatrzeć lub go wysłuchać, doprawdy, musieliby się ulitować nad chudym, drżącym człowiekiem o resztkach bólem trawionej twarzy, wydającym jęki śmiertelnego wprost cierpienia. Ale nikt się nie zatrzymuje, nikt nie patrzy mu się w twarz, nikt go nie słucha przechodzi się po prostu obok niego.

Ludzie nies ą bowiem ani dobrzy ani źli, nie mają tylko czasu, by mu trochę uwagi poświęcić. A zresztą czy i on tak samo swego czasu nie postępował? Chociaż umysł jego otaczają obecnie gęste mgły obłędu, przedziera się przez te mgły niejasna. jakgdyby z dalekich wspomnień płynąca wizya ruchów i słów, do których i on się dawniej uciekał i oto powstaje w nim zrozumienie tego wszystkiego, co stoi na przeszkodzie rodzącemu się w nas na widok nędzy uczucia litości. „Nie możemy ulżyć całej ludzkiej niedoli". Nie wypowiedział tych słów, ale biedny głupiec miał wrażenie, że je wyraźnie usłyszał. Tkwią w podziemiach jego duszy, skąd tylekrotnie się wychylały. Poznaje siebie w tych słowach odkrywa swoje ja w tem odmawianiu innym prawa do życia, wie, że ta odmowa jego jest dziełem i obecnie przeciwko niemu jest skierowana.

Jakież okropne tortury! Chwilowa jego nędza woła o pomoc, ale tępota dawnych lat nie dopuszcza serca do głosu. I oto puka jego własny ból do własnego, na trzy spusty zaryglowanego serca!

Cóż to może znaczyć: „Nie można ulżyć całej ludzkiej niedoli?" Dlaczego nie można? Możnaby, gdyby tylko chiano. Któż to lepiej wiedzieć może od niego, którego kasa przepełniona jest martwą mennicą miłosierdzia, mennicą nagromadzoną bez żadnego celu. Teraz chce prawdę tę wypowiedzieć, chce ją wykrzyczeć na cały świat: „Poznałem tajemnicę wszech rzeczy!" Zrozumiał, że trzeba rozdać wszystko niczego dla siebie nie zostawiając.

Zgłębił więc istotę świata. Chce rozdać cały majątek, cierpienia bowiem nędzy pokonały już jedno okamgnienie obłęd, powstały na tle przesytu dobrami doczesnemi. Błyskawiczna przedarła się jasna myśl przez ciemne chmury, by za chwilę znowu pogrążyć się w ciemnościach. Moses chce wszystko rozdać, jest to przynajmniej jego stanowcza wola. Niech już nikt tak nie cierpie, jak on w tej chwili. Dzięki niemu wygna się ze świata największe nieszczęście: głód. Ale by osiągnął tę najgłębszą radość życia, trzeba żyć a przedewszystkiem zaspokoić głód.

Moses musi doprowadzić do tego, by mu coś darowano, by mógł potem innym, darować. Setki milionów za grosz! Nie wyprze się tego zakładu. ale nikt z przechodni nie podejmuje zakładu. Odwracają głowy a ten pierwszy grosz nie chce się zjawić.

Milionera- żebraka ogarnia dzika wściekłość. Z pianą na ustach rzuca się z przekleństwem na przechodzi.

„Kiedyż wreszcie zjawi się policya" — pyta się ktoś.

Gdy usłyszał te słowa, które jeszcze wczoraj stanowiły jego obronę przed nędzą, owładnął nim śmiertelny lęk. Stanął mu nagle przed oczyma jego obraz jako dzikiej zwierzyny, że wszystkich stron osaczonej, wydanej na pastwę brutalnym policyantom, którzy napewno nie odczują swego zadania, by tym właśnie biednym prześladowanym istotom pospieszyć z pomocą. W panicznym strachu zaczyna uciekać. Krzyk głodu napełnia straszliwym rykiem powietrze i uderza w tłum, gapiący się przed wspaniałemi wy-

rami tymi znajdują się i takie, które w żaden sposób nie można zaliczyć do przedmiotów zbytkowych.

I tak wszelkie wyroby cukiernicze opłacać będą 5 procent podatku obrotowego. Wyroby cuikernicze nie mogą uchodzić za towar zbytkowy, gdyż stanowią one przedmiot spożycia najszerszych warstw ludności. Podobnie nieuzasadnionem jest zaliczenie do tej kategoryi przedmiotów wszelkiego rodzaju tiulów, a więc nawet i tiulu bawełnianego, a już całkiem bezpodstawnem jest nałożenie na sprzedaż wszelkiego rodzaju dywanów 7 i pół procent podatku obrotowego. Zrozumiałem może byłoby nakładanie takiego podatku na sprzedaż dywanów zbytkownych, ale czem usprawiedliwić podatek ten przy sprzedaży zwyczajnych dywanów, lub chodników?

Wedle postanowień noweli zwolnione zostają od podatku przemysłowego pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołóstwo itp. o ile są prowadzone przez właścicieli bez żadnej pomocy, względnie z pomocą tylko członków rodziny.

Postanowienie słuszne, dlaczego jednak nie rozciąga się na najdrobniejszy handel?

Z praktyki wiadomo, że nawet najsłuszniej wymierzony podatek jest czasem dla drobnego kramarza lub sklepikarza nie do zapłacenia.

Kramarz, który często kapitałem swym całym obraca w przeciągu jednego tygodnia, zarabiając prawie tyle lub często mniej niż mu potrzeba na utrzymanie ma z końcem półrocza zapłacić 50, 100 lub 150 złotych podatku obrotowego, tj. tyle, ile wynosi często jego kapitał.

Ta sama ratio legis, która przemawia za zwolnieniem od podatku drobnego rzemieślnika, przemawia także za uwolnieniem drobnego kramarza.

* * *

W ogólnych zarysach staraliśmy się przedstawić zmiany wprowadzone do ustawy o podatku przemysłowym przez wniesioną do sejmu nowelę.

Reasumując to wszystko cośmy dotychczas powiedzieli, stwierdzić musimy, że nowela nie zaspakaja żądań kół gospodarczych — przedewszystkimm żądań kół handlowych i że zamiast poprawy pewnych przepisów nowela wprowadza do ustawy szereg zmian dla życia gospodarczego niekorzystnych. Będzie rzeczą sejmu ustawę dostosować do potrzeb życia.

---

stawami sklepów.

A Moses ma w tej chwili tylko jedno uczucie, tylko jedną myśl, jeden cel przed oczyma. Jeść jeść za każdą cenę, obojętną jest rzeczą gdzie i co. Nie widzi już tych ludzi, do których przedtem w prawdziwej swej głupocie wyciągnął rękę w nadziei, że głód jego uspokoją. Jest teraz tylko zwierzyną, gnaną instynktem głodu na oślep, zwierzyną, która w danym momencie odczuwa tylko jedyną potrzebę zaspokojenia swego głodu. Musi głód zaspokoić, a z tego bezwzględnego musu rodzi się błyskawicznie czyn. Nie wiedział, w jaki sposób znalazł się u piekarza. Drżącemi rękami dotyka się, chwyta, kradnie chleb ten cel gorączkowych swych pragnień ten niewinny powód tylu cierpień i bolów.

W tej chwili pada nieżywy, tknięty apopleksyą. Upadł pod ciężarem cierpienia, a wtenczas dopiero oderwało się ludzkie współczucie.. niestety nieco za późno!

Gdyby się było udało, wyleczyć Mosesa, któż może odgadnąć, jakiemi byłby kroczył drogami.

Ale Moses nie żyje. Biedny miliarder musiał zwaryować, by iskra zrozumienia rozjaśniła mu duszę! W ramionach śmierci, na progu niebytu zrozumiał dopiero głęboki sens życia...

Na marginesie tego życia możnaby oddaw się filozoficznym rozważaniom. Zmieniłem może tem zdarzeniu pewne szczegóły, ale ta szekspirow rzeczywistość była dla mnie żywą i konkretną. żak własnemi oczyma oglądałem biednego barc Mosesa.

Koniec

Curiosa prasowe

Flaki p. Świętochowskiego. — Porcya kosmow szczyzny. — Eksport antysemitów. — Kim jest Muraszko? — Korfanty-radiotelefonista.

Gdym napisał pierwszy swój artykulik, zawierający curiosa prasowe postąpiłem jak człowiek lekkomyślny. Byłem na tem polu jeszcze nowicyuszem. Zalała mnie istna powódź wymyślnych kłamstw, chytrych i boleśnych oszczerstw, bajecznych wprost kawałów, i cudacznych fantasmagoryi od których się roiło w gazetach. Zdawało mi się, że trzeba tylko ręką sięgnąć, a będę miał materyału podostatkiem.

A teraz przyzwyczaiłem się do tego szalonego tańca majaczeń, i nie drażni mnie już konkubinat prawdy z kłamstwem szczerości z obłudą, fałszywej szlachetności z etyką gwałtu. Czy można zresztą żądać od człowieka, by stale się oburzał na feljetony p. Świętochowskiego, który nie wiedzieć dlaczego swoją tygodniową porcyę starczej śliny ochrzcił etykietką „Liberum veto“. Czem różni się p. Świętochowski od tego p. Jaxy—Chamca? Poziom umysłowy obu tych „mędrców Syonu“ jest prawie ten sam, a bardzo często przychodzi p. Świętochowskiemu z pomocą rutyna wytrawnego publicysty, tak bardzo ongiś dla wolności myśli zasłużonego.

Są wprawdzie tacy w Polsce smakosze, którzy zestawili Świętochowskiego z prez. Massarykiem, ale należy to położyć na karb dobrego humoru p. Nowaczyńskiego, który chociaż wielce spoważniał, nie stracił jednak łobuzerskiej zdolności robienia perskiego oka.

Nudne są te „flaki“, którymi nas częstuje co tydzień „Gazeta Warszawska“ a nie pomogą te smaczne, aromatyczne przyprawki, któremi wodę swoją p. Świętochowski stale zabarwia. Totеż zostawmy go w spokoju i podarujmy sobie ten plagiat, który p. Świętochowski popełnił na sobie samym, powtarzając po raz X-ty swoje „pachnące“ inwektywy pod naszym adresem. Wolimy przejść do spokojnego, rzeczowego, sumiennego i wielce uczonego senatora p. Koskowskiego. Pan ten jest bardzo zaniepokojony odkryciem, że miarodajne sfery w Anglii nie kierują się wcale animozyą do Żydów, przeciwnie, że w Anglii Żydzi piastują bardzo wysokie stanowiska, służą swej ojczyźnie radą i czynem.

Oto w jaki sposób „kulturalny“ ten senator ujmuje to zjawisko:

> Każdy rząd angielski ma swą porcyę Żydów. Żydzi weszli do służby dyplomatycznej i do izby lordów; roją się w izbie gmin, w uniwersytetach we wszystkich urzędach państwowych; są nadzwyczaj potężni w prasie; są wszechpotężni w City; są benjaminkami opinii, która widzi tylko cnoty żydowskie i nie chce nic słyszeć o przywarach żydowskich.

Doprawdy dziwni są ci Anglicy, że nie zapisali sobie porcyi rozmaitych Koskowskich, od których „roi“ nietylko w organie mechesów, lecz w pierwszej lepszej „Dwugroszówce“ znajdzie ich podostatkiem. Czy nie wiedzą tam w Anglii, że Polska wprawdzie nie wiele produkuje na eksport, ale antysemitów radykalnych, integralnych postępowych, socyalistycznych, dwugroszowych, z uniwersyteckiem wykształceniem, domowego chowu fantastycznych, humorystycznych cyników i obieżyświatów ma tyle, że może niemi świat cały obdzielić.

Weźcie np. ostatni ustęp cennego artykułu Koskowskiego:

> Trzeba nam o tem wiedzieć, abyśmy sobie nie wyobrażali, że Lloyd George wraz z Sassanami, Kerrami i innymi swymi przyjaciółmi żydowskimi, jest jedynym wyobrazicielem angielskiej polityki pro-żydowskiej.

I powiedzcie mi, czy inaczej piszą Sadzewicze z „Dwugroszówki“ gdy chcą Polsce wmówić, że tylko machinacyom żydowskim zawdzięczać mamy wrogą postawę Anglii?

A może te wszystkie filge służą tylko na to, by odwracać uwagę opinii od bardzo ciekawych rewelacyi z ostatnich dni. Wszak opinię polską zajmuje ciągle tajemnicza postać Muraszki, o którym onegdajszy „Kurjer Poranny“ taką oto przynosi sensacyę:

> Już jako „tajemnica poliszynela“, krąży z ust do ust podawana wiadomość, że zabójca Wieczorkiewicza i Bagińskiego, policyant Muraszko, jest nie kim innym, jak tą samą osoba która pod tym samym prawie nazwiskiem, choć wówczas w roli nie policyanta, lecz sierżanta defensywy, podwładnego Wieczorkiewiczowi, w niezwykle zagadkowej roli występowała w czasie pierwszej fazy rozpraw sensacyjnego procesu, towarzyszącego ostatnim dniom rządów gabinetu Chjeny i Piasta. Należy kategorycznie domagać się wyjaśnienia tej okoliczności jeszcze przed zakończeniem śledztwa i oddaniem w ręce sądu sprawy zabójstwa dokonanego obecnie przez policyanta Muraszkę. Stwierdzenie identyczności rzuciłoby istotnie nowe bardzo zagadkowe światło na obecnie dokonany akt i wskazać może niespodziewane drogi jego wyjaśnienia.

A trzeba wiedzieć, że „Kurjer Poranny“ nie jest pod tym względem odosobnionym. Wszak niedawno całkiem wyraźnie wskazał „Kurjer Poznański“ na tajemnicę, otaczającą całą tę aferę.

> „Kurje Poznański“ w artykule „Tajemnicze zabójstwo“ wyraża przekonanie, że „wspólnicy Bagińskiego i Wieczorkiewicza niezwykle byli zainteresowani w tem aby zbrodniarze ukarani zostali w sposób zamykający już bez szkody dla spółki usta zupełnie i na zawsze“ i że sprawa procesu skomplikowana była „przez oddziaływanie trzech czynnikków 1) policyi państwowej; 2) defenzywy wojskowej; 3) wspólników Bagińskiego i Wieczorkiewicza“. „Kurjer Poznański“ twierdzi, że „każdy z tych trzech czynników zmierzał właściwemi sobie sposobami do sprowadzenia śledztwa na odpowiednie ich celom drogi“. „Kurjer Poznański“ stawia wobec tego pytanie: „Czy agent Muraszko z własnego popędu popełnił zabójstwo? czy też może z wyraźnego rozkazu zainteresowanych w tem, aby Bagiński i Wieczorkiewicz nie zdradzili ich kiedykolwiek?“

A rząd milczy i nie reaguje wcale na rewelacye, sensacye, bomby plotki i ploteczki, które na tle zamachu rosną jak grzyby po deszczu.

Na zakończenie coś wesołego. Chciałbym mianowicie wprowadzić dział szarad. A pierwszą moją szaradą będzie stosunek p. Korfantego do radio-telefonii. Dlaczego p. Korfanty, który ma kilka organów, setki posad w rozmaitych radach nadzorczych przemysłu górnośląskiego i tyleż tysięcy dolarów, tak gorliwie się ubiega o uzyskanie monopolu na stacyę nadawczą radio-telefonii w Warszawie.

Zdaje mi się, że nagrodę uzyskałaby łódzka „Republika“ wyjaśnieniem tej zagadki. Oto zbliżają się wybory i dlatego — warto posłuchać tego wyjaśnienia, z którego jeden tylko ustęp przytoczymy:

> Już jednak od dłuższego czasu pewne grupy polityczno-gospodarcze zdążają do tego, aby ująć całą sprawę w swoje ręce i stworzyć nowy warszawski monopol na całe państwo. Między innemi pojawiła się ostatnio wiadomość, że koncesyę na stacyę nadawczą w Warszawie ma otrzymać grupa posłów z chrześcijańskiej demokracyi na czele z p. Korfantym, dr Dymowskim i Czerniewskim. Takie postawienie kwestyi jest jaknajszkodliwszem rozwiązaniem. Wydaje nam się że ma ono bardzo wiele wspólnego zarówno z wpływami politycznemi jak i w szczególności z akcyą wyborczą. Trzeba bowiem uświadomić sobie, iż kto będzie posiadał w ręku warszawską stacyę nadawczą, ten w ciągu najbliższych lat, nawet miesięcy, wobec spodziewanego szybkiego rozwoju radjoamatorstwa, posiędzie kolosalną broń propagandową, o jakiej nie będą mogli marzyć jego polityczni przeciwnicy.

Powiecie może, że ta wiadomość nie jest tak bardzo wesołą, ale niestety tak wszystko u nas wygląda. Dziwnie się plecie, na tym bożym świecie...

Assi.

DOCHODY I ROZCHODY BUDŻETOWE W LUTYM 1925.

Wszystkie wydatki budżetowe w miesiącu lutym 1925 wynosiły 157,740,727 złotych (preliminowano 163,865.804 zł.) na pokrycie tych rozchodów skarb Państwa osiągnął w przychodach (administracya, przedsiębiorstwa i monopole) kwotę 156,687,362 zł. (preliminowano 129,838,446 zł.). Miesiąc luty zamyka się tedy stosunkowo korzystnie, gdyż deficyt wynosi tylko 1,053 365 zł. zamiast 34,027,358 zł.

Deficyt powyższy pokryty został częściowo dochodami poza budżetowymi Ministerstwa Skarbu, częściowo zaś gotówką z zapasów kasowych, które dnia 1 marca 1925 wynosiły 76,676,715 zł. wobec 77,299,367 zł. z dnia 1 lutego 1925 r.

KUPON Nr. 13

dla konkursu „Łamigłówki“ Nowego Dziennika

Po uroczystościach jerozolimskich

Jerozolima. W drugim dniu uroczystości uniwersyteckich odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod gmach wydziału fizykalnego Uniwersytetu Hebrajskiego. Wydział zwany będzie imieniem Alberta Einsteina. Uroczystość odbyła się w obecności lorda Balfoura, Herberta Samuela, marszałka Alenbey'ego, Prez. Weizmanna, Sokołowa, Bialika, Achad Haama, senatu uniwersyteckiego, pojedyńczych przedstawicieli żydowskich poszczególnych krajów i przedstawicieli 52 uniwersytetów i zakładów naukowych.

Uroczystość zagaił prof. Shuster imieniem ang. królewskiego Tow. Nauk. Po położeniu kamienia węgielnego przez Herberta Samuela odczytał dr. Magnes z Nowego Jorku obecny dyrektor Instytutu Judaistycznego przy Uniwersytecie Hebrajskim akt poświęcenia, spisany na pergaminie w językach hebrajskim i angielskim. Wszyscy obecni położyli swoje podpisy na akcie, który złożono między kamienie fundamentu.

Po ukończeniu ceremonii część przedstawicieli uniwersytetów zagranicznych, oraz senat Uniwersytetu Hebrajskiego udali się do pałacu rządowego, gdzie odbył się uroczysty akt wręczenia adresów i powitań od uniwersytetów zagranicznych.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA LORDA BALFOURA.

Jerozolima. W gmachu Uniwersytetu Hebrajskiego odbyło się odsłonięcie posągu lorda Balfoura. Rzeźba jest dłuta słynnego rzeźbiarza Henryka Glicensteina. Wystawiona w ubiegłym roku na wystawie w Królewskiej akademii w Rzymie wywołała podziw w sferach artystycznych. Odsłonięcia dokonał prezydent American Palestine Company p. Lamport, który reprezentował na uroczystości uniwersytet Brauna. Z wdzięczności za udzielony mu zaszczyt wyasygnował p. Lamport 3 tysiące dolarów na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego.

Jerozolima. Uroczystości uniwersyteckie mają się ku końcowi. Część gości przybyłych na uroczystość opuszcza już kraj. W całym kraju panuje zupełny spokój.

LORD BALFOUR W CHAJFIE.

5 kwietnia udał się lord Balfour specyalnym pociągiem do Chajfy. Ztamtąd uda się do Emek Izreel, celem zwiedzenia kolonii palestyńskich.

DARY PAMIĄTKOWE DLA BALFOURA.

Egzekutywa syonistyczna w Palestynie wręczyła Balfourowi księgi Ezry i Nechemi, pisane na pergaminie.

Centrala ŻFN wpisała do Złotej księgi Żyd. Funduszu Narodowego dzień odwiedzin lorda Balfoura.

WSPANIAŁY DAR SYONISTÓW AMERYKANSKICH.

Nowy Jork. Centralny Komitet organizacyi syonistycznych w Stanach Zjednoczonych postanowił z okazyi otwarcia wszechnicy hebrajskiej zebrać w najbliższej przyszłości milion dolarów na rzecz tegoż uniwersytetu.

100.000 DOLARÓW DLA WYDZIAŁU FIZ.-MATEM. U. H.

Znany filantrop żydowski Filip Wattenberg z Nowego Jorku, który przybył do Palestyny na okręcie „prezydent Artur“ złożył na ręce prof. Weizmanna 100.000 dolarów na rzecz Wydziału matem.-fizycznego.

BANKIET NA CZEŚĆ PISARZY I DZIAŁACZY ŻYDOWSKICH Z POLSKI W CHAJFIE.

Przemówienie posła dra Thona.

W ub. sobotę wieczór odbył się w Chajfie uroczysty bankiet urządzony przez Towarzystwo turystyczne na cześć pisarzy i działaczy żydowskich z Polski. Przemawiali w imieniu jiszuwu palestyńskiego: Natansohn, Kaniel, Waschitz, Binah, dr. Jaffe i inni. Nadrabin Francyi Lewy odpowiedział krótkiem przemówieniem, Po nim zabrał głos pos. dr. Thon i Cajtlin. Pos. Thon mówił o pierwszych wrażeniach, jakie doznał w Erec Izrael, o pracy w golusie i pracy w Palestynie.

BANKIET U COLONELA KISHA.

W ubiegłym tygodniu zwiedził lord Balfour w towarzystwie sir Herberta Samuela Jerycho i okolice Morza Martwego. Wieczorem był na obiedzie u Colonela Kischa, kierownika departamentu politycznego w Jerozolimie. Po obiedzie udał się do teatru hebrajskiego na uroczyste przedstawienie biblijnej sztuki „Belszacar“.

„KIBUC GALUJOT“.

Z Berlina donoszą, że znany poeta hebrajski, obchodzący 50-letni jubileusz urodzin, Saul Czernichowski udaje się do Palestyny. Z tego samego źródła donoszą, że również Salman Szneur przybędzie wkrótce do Erec Israel.

DESZCZ PADA W PALESTYNIE.

Od dwóch dni pada w Jerozolimie rzęsisty deszcz. Zbiorniki napełniły się wodą. Obawa przed posuchą minęła. W mieście panuje radość.

Uroczystości ku czci Uniw. Hebr. w Kraju

Warszawa. W sobotę w wielu synagogach i bóżnicach we Warszawie odprawione zostały uroczyste nabożeństwa z okazyi otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Podczas czytania rodałów odmawiano specyalną modlitwę ku czci lorda Balfoura, Herberta Samuela, Dr. Chaima Weizmanna i Nahuma Sokołowa. Przy tej okazyi ofiarowywano większe sumy na „Keren Hajessod“, „Keren Kajemet“ i na Uniwersytet w Jerozolimie.

* * *

Przeworsk. (Kor. wł.) Inauguracyę U. H. w Jerozolimie uczciła żydowska ludność naszego miasteczka skromnie, ale uroczyście i serdecznie. Dnia 1 kwietnia wieczorem odbyło się nabożeństwo w bóżnicy, na którem przemawiali pp. Samuel Nussbaum po hebrajsku i Dr. Anzelm Kleinmann po polsku i żydowsku.

Niestety obchód nasz nie obszedł się bez przykrego incydentu. Ktoś, komu zależy zawsze na wichrzeniu, doniósł do Starostwa, że zachodzą uzasadnione obawy niepokojów i starć czynnych, jeśli nabożeństwo odbędzie się w synagodze. Starostwo wydało też do gabego pp. Rechesa nakaz, by nie dopuścił do odbycia nabożeństwa w synagodze. Wskutek interwencyi delegacyi obywateli złożonej z pp. Dra Anzelma Kleinmana, Izraela Leszkowitza i Jakóba Haasa, p. starosta natychmiast cofnął swe zarządzenie, przyznając, że został mylnie poinformowanym.

* * *

BARANÓW. (Kor. wł.) Dnia 1 kwietnia urządziła tutejsza Kom. Żyd. Funduszu narodowego uroczysty wieczór z okazyi otwarcia uniwersytetu hebrajskiego. W nader przepełnionej sali zagaiła p. S. Schlüsslówna krótką przemowę hebrajską, poczem przemawiał tow. p. Chaskel Brand. Przy tej sposobności zebrano znaczną sumę na rzecz Żydowskiego funduszu narodowego. W technicznem zestawieniu tej uroczystości brali udział pp. S. Weinrebówna i R. Feitówna.

ROMAIN ROLLAND.

Gra miłości i śmierci

(Ciąg dalszy.).

I gdy Robespierre wszedł na trybunę i żądał imiennego głosowania nad uchwałą Senatu, skazującą Dantota, wówczas Jerome z całą świadomością słabości i ohydy swego postępowania, nie znalazłszy dość siły, by protestować, wymknął się z sali.

Odtąd wypadki toczą się jak huragan. Lada chwila ma nadejść rewizya i Jerome wie, że tym razem nie będzie oszczędzanym. Nie aprobując poczynań rządu, stracił jego łaski. Jerome dowiaduje się, że Vallee kocha Zofię i jest przez nią kochany. I wówczas postanawia rzecz największą, jaką może postanowić człowiek; sam odejść a tamtym dwojgu dać możność życia i szczęścia. Życie go męczy, wiara jego w lepszy świat zburzona ta wiara, którą żył dotąd: jedyne, co miał, to ukochana żona i jej serce też odwróciło się od niego. Ukrywa Vallee'go w kryjówce, wiadomej tylko jemu i żonie, a sam kładzie na biurku papiery, w których rzuca wyzwanie katom i tyranom, stojącym na czele republiki. Ma to być akt oskarżenia przeciw niemu samemu, po którym musi nastąpić tylko jedno: śmierć. Rewizya, mimo brutalności poszukiwań nie znajduje Vallee'go (jeden z przyjaciół, będących w domu Zofii, zdradził go), natomiast bierze papiery, które sam Jerome jej podsuwa.

Ale w tej chwili zjawia się przyjaciel Jerome'a, Carnot z komitetu bezpieczeństwa, wygania precz żandarmów a Jeromowi ofiarowuje możność ocalenia: wystąpienie publiczne w konwencie z aprobatą wszystkich kroków rządu. Jerome odmawia stanowczo. Znalazł w sobie tę siłę, którą daje jedynie życie się z myślą o śmierci. Napiętnuje proskrypcye i dyktaturę krwi. Carnot: Nie uczynisz tego. Nie masz ani prawa, ani siły po temu. Jerome: Mam prawo, które mi daje sumienie i moc poświęcenia się dla niego.

Carnot: Szaleńcze, czyż nie widzisz, że w tej chwili nie można zachwiać Wydziałem, bez rujnowania naszego dzieła: republiki.

Jerome: Naszem dziełem była chęć stworzenia praw wolnego człowieka.

Carnot: Aby człowiek był wolnym, należy go przedewszystkiem bronić przeciw ciemiężycielom. Prawa jednostki są niczem bez siły państwa.

Jerome: Są niczem tejże sile poświęcone.

Carnot: Dziś są niczem. Będą wszystkiem. Umiejmy poświęcić teraźniejszość przyszłości.

Jerome: Poświęcić dla przyszłości prawdę, miłość wszystkie cnoty ludzkie i poważanie dla samego siebie, to znaczy poświęcić przyszłość samą. Sprawiedliwość nie wyrasta na zhańbionej ziemi... Dla mnie świętem jest tylko życie, życie teraźniejsze“.

Carnot był przygotowanym z góry na odmowę, wręcza więc Jerome'owi dwa paszporty, dla niego i żony, dzięki którym mają oboje możność ucieczki za granicę.

Ale Jerome już się nie waha. Swój paszport daje Vallee'mu, by miast niego towarzyszył żonie. Nie zdradza swego bólu przed kochankiem; zachowuje cudowny, głęboki, świetlany spokój. Vallee chce żyć, odkąd wie że go Zofia kocha, boi się śmierci, jest słaby, człowieczo słaby. Woła: ratujcie mnie, ja nie chcę, ja nie chcę umierać.

Wówczas dzieje się rzecz dziwna. Zofia słucha męża, patrzy na nich obu, widzi niepokój i obawę o życie Vallee'go. I ona też postanawia. Targa swój paszport i pali go... Oświadcza, że zostaje przy mężu. Wie, że czeka ich śmierć z powodu denuncyacyi, że ukryli proskrybowanego. Ale i ona jest zmęczona życiem i chce odejść. Wyprawiają Vallee'go, przemilczając przed nim o losie, który ich czeka. Mąż i żona pozostają sami w ten ostatni wieczór życia. Oboje przekroczyli ogniste koło i jest w nich olbrzymi, skupiony spokój i cisza. Mają poza sobą burze walki, mus powzięcia decyzyi. Dziękują sobie za życie, które razem przewędrowali, za wspólną wiarę, pracę i nadzieje.

Jerome: Czy pamiętasz Zofio, jak w tym pokoju nieraz długo w noc czuwaliśmy. Siedzieliśmy koło stołu. Tyś czytała i patrzyłaś na mnie, jak pracowałem, a ja patrzyłem na Ciebie, gdyś marzyła; i oboje śniliśmy. Bowiem wszystko: myśli, praca, wiedza, miłość jest snem. I jedno drugiemu opowiadało o swych snach i marzeniach...

Zofia: Pamiętam wszystko od pierwszego wieczoru, kiedy, jako Twa młoda żona weszłam do tego starego domu. Byliśmy po ślubie. A chociaż Ty byłeś już sławny, miałeś lęk przedemną, bom ja była młoda, a Ty już nie. Wtedy — byliśmy sami — zbliżyłeś się do mnie i powiedziałeś cichutko: przebacz mi, że Cię kocham.

Jerome: I czyś mi przebaczyła?

Zofia: Serce moje odczuło wówczas wdzięczność, którą dziś ten ostatni wieczór znów w sobie odnajduję. „Wybacz mi Ty, żem o niej mogła zapomnieć“.

I tylko raz, przez moment rodzi się w Zofii bunt straconej złudy. „Poco, poco życie nam było danem?“

„Poto — mówi Jerome — by je zwyciężyć“.

I już wchodzą wysłannicy śmierci.

Wanda Kragen.

Dalsze uroczystości Uniw. Hebr. w Krakowie

AKADEMIA W SALI STAREGO TEATRU.

W ubiegłą sobotę wieczorem odbyła się w sali Starego Teatru uroczysta Akademia dla uczczenia otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Sala była przepełniona po brzegi — publiczność przeważnie z inteligencyi żydowskiej. W pierwszym rzędzie zajęła miejsce delegacya Gminy żydowskiej w osobach prezydenta Dra Rafała Landaua i wiceprezydenta Dra Fischlowitza, delegacya Bneibrith w osobach prezesa dra Ratlera wiceprezesa dra Oberlendera, pp. Dra Suessera. Zjawiła się oczywiście in corpore Egzekutywa org. syon. i Rada centralna, rozmaite instytucye syonistyczne, reprezentacya „Makkabi" w osobach prezesa Dra H. Lesera, Dra Osieka, Dra Waldmana. Z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego zauważyliśmy pp. Prof. Korczyńskiego, Reinholda i Rubczyńskiego. Bawiący w Berlinie prof. Taubenschlag nadesłał telegram usprawiedliwiający swoją nieobecność. Nastrój na sali był niezwykle uroczysty. Akademię rozpoczęła orkiestra Makkabi odegraniem hymnu narodowego Hatikwy i hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła".

W pięknem porywającem przemówieniu gorącymi oklaskami przerywanem, adw. Dr. Feldblum przedstawił wysiłki społeczeństwa żydowskiego około stworzenia własnej najwyższej uczelni w Palestynie, podkreślając, iż dążenie to, które obecnie skupiło prawie cały naród, jest wymownem świadectwem idealizmu społeczeństwa żydowskiego i jego pragnienia do oparcia odrodzenia przede wszystkiem na podstawach duchowych.

Prezes Związku Akademików żydowskich Haszachar, p. Milsztejn, w przemówieniu hebrajskiem a p. Menasze w przemówieniu polskiem w pełnych zapału słowach scharakteryzowali ważność obecnej epokowej chwili i stosunek młodzieży żydowskiej do niej.

Przemówienia reprezentantów młodzieży przyjęto serdecznymi oklaskami.

Po pauzie wygłosił dłuższą mowę poseł Apolinary Hartglas. W rzeczowym wywodzie, pełnym trafnych i głębokich rzutów myśli ogarnął mowca syntetycznie znaczenie powstania Uniwersytetu hebrajskiego tak pod względem politycznym, jak i pod względem duchowym. Fakt, iż w otwarciu Uniwersyte tu brali udział reprezentanci świata politycznego i duchowego niemal wszystkich krajów świadczy o tem dowodnie, iż w nastroju państw do nas zaczyna zachodzić zmiana. Uczeni żydowscy których twórcza praca użyźnia dotąd glebę innych narodów będą obecnie mogli pracować na Uniwersytecie hebrajskim. Nie o kulturę narodową chodzi, lecz o kulturę narodu w obrębie kultury ogólno-ludzkiej. Uniwersytet hebrajski oznacza symbol skoncentrowania wysiłków kulturalnych narodów i jest uzupełnieniem uznania politycznego, jakie syonizm wywalczył dla narodu żydowskiego. Uniwersytet istnieje dopiero w początkach, zwolna zostanie rozbudowany a mowca wierzy, iż w rzędzie Uniwersytetów zajmie on jedno z najwybitniejszych stanowisk.

Ze skupioną uwagą wysłuchała publiczność mowy posła Hartglasa, darząc ją silnemi oklaskami. Odegraniem „Tochezakna" zakończyła się Akademia, która stanowić będzie w życiu żydostwa krakowskiego chwilę radosną i pamiętną.

ZGROMADZENIE MANIFESTACYJNE.

W niedzielę przed południem odbyło się w sali Kahału publiczne zgromadzenie manifestacyjne, zwołane przez Organizacye syonistyczne i federacyę „Mizrachi". I tutaj sala przepełniona była po brzegi, a radosnym objawem było, że wśród publiczności przeważały sfery ortodoksyjne. Było to widocznym znakiem, że i wśród tych sfer otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego znalazło głęboki i radosny oddźwięk.

W znakomitem zagajeniu zobrazował barwnie p. Dr. Chaim Hilfstein znaczenie wiekopomnej chwili i wskazał na słowa Balfoura, który najtrafniej ocenił charakter ruchu syonistycznego i całej pracy nad odbudową Palestyny.

Imieniem „Mizrachi" zabrał głos p. Dr Hirschfeld, który w przeszło godzinnej mowie, znakomicie skonstruowanej, wypowiedzianej z nadzwyczajną swadą, pełnej trafnych analogii z przeszłością naszą i skrzącej się od cytatów z biblii i talmudu przeszedł całą drogę pracy duchowej żydostwa od zarania jego dziejów, by wreszcie wykazać, że Uniwersytet jest i ze stanowiska religijnego żydostwa faktem radosnym, albowiem między gałęziami nauk i zasadami religii niema kolizyi, a tam gdzie, jak we filozofii kolizya ta powstać by mogła, tam, wierzy mowca że głębokie przywiązanie ludu żydowskiego do religii i tradycyi uchroni naukę od wykolejenia, a na har-hacofim rozwijać się będzie przybytek nauki żydowskiej, której żydostwo z pewnością nie będzie miało powodu się wyprzeć.

Brak miejsca nie pozwala nam na szersze zapodanie treści tej z punktu widzenia ortodoksyjnego światopoglądu znakomitej przemowy. Częste oklaski, któremi wywody referenta przerywane były żywym wyrazem jej głębokiego renesansu.

Z kolei zabrał głos Dr. I. Schwarzbart, wskazując na to, że naród żydowski broniąc się przeciwko idei zagłady, którą gotować mu pragnęły rozmaite ludy, zbudował w ostatnich latach całe nowe szkolnictwo a wreszcie Uniwersytet i to jest jego szlachetną „zemstą" za Kiszeniewy i Proskurowy. Innej zamsty naród żydowski nie zna. Uznanie, jakiego doznał obecnie na har-hacofim ze strony Europy jest dla niego zadośćuczynieniem i przynajmniej częściowem wyrównaniem krzywd doznanych. Przyszła nasza kultura jednak musi być syntezą między żydostwem a Europą. Żywa kultura nie śmie spoczywać jakoby w trumnie, musi mieć możność rozwoju. Syonizm ma jak żaden inny ruch żydowski głęboki respekt przed przeszłością naszą, bo z jej ukochania wyrósł i na niej chce oprzeć naszą kulturę, ale to nie znaczy, by kultura ta wpadła w do gmatyzm, niechęć do ogólnej cywilizacyi. Jest rzeczą niedopuszczalną, by hołd dla tradycyi stał się znowu instrumentem jednej partyi do politycznej teokracyi. Czasy tej formy rządów minęły bezpowrotnie.

Co do akcyi „Bundu", to nie trzeba do niej przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Nie zasługuje na to. „Martwy język" uśmiercony przez Bund z pewnością przeżyje Bund. Bundowcy w swym organie dzielą naród żydowski na „dwie nacye". Jeśli tak chcą, to walkę podejmujemy, a zobaczymy, kto zwycięży: naród żydowski czy „narodek" bundowski. W każdym razie napiętnować należy, iż znalazła się grupa bundowskich akademików i poalesyonistów(!??) — lewicy, którzy wystąpili w odezwach przeciw Uniw. hebr.

Przewodniczący Dr. Hilfstein udziela głosu Drowi S. Feldblumowi, który przeciwstawił zachowanie się reprezentantów postępu i socyalizmu stanowisku „Bundu". Odezwa akademików z pod znaku „Bundu" jest wymownym dowodem, że młodzieńcom tym jest potrzebny Uniwersytet dla nauczania ich kultury. Jest to jeszcze jeden argument, dla którego Uniwersytet hebrajski w Palstynie jest potrzebny. Może się w przyszłości dla nich przydać. (Wesołość na sali i oklaski). W dalszym ciągu mowca podkreśla szybkie tempo rozwoju Palestyny, który świat obecnie zadziwił a wreszcie wskazuje na potrzebę stałego i trwałego finansowego popierania Uniwersytetu hebrajskiego i wzywa do zapisywania się na członków Towarzystwa Przyjaciół Uniw. hebr. Mowę przyjęto długotrwałemi oklaskami. — Wśród podniosłego nastroju i śpiewów pieśni narodowych zamknął przewodniczący zgroma

Z nowych wydawnictw

„Silberman", Jakóba de Lacretelle nakładem towarzystwa wydawniczego „Ateneum" we Lwowie.

Powieść ta odznaczona nagrodą Femina doczekała się we Francyi 80 wydań. Tem więcej nas to dziwi, gdyż dla Francyi jest kwestyą żydowska bądź co bądź egzotyczną a w każdym razie niema tego przysmaku rozognionej aktualności u nas.

Powieść o samotnym żydowskim chłopcu. Samotność wynikła na tle konfliktu rasowego. Zatarg bardzo uzdolnionego, nadzwyczajną wrażliwością na piękno obdarzonego skłonnego do nowinkarstwa młodego chłopca żydowskigo z więcej zasiedziałem, konserwatywnem środowiskiem. Interesuje w tej powieści głównie to środowisko odmalowane przez autora z nadzwyczajnem bogactwem wnikliwości psychologicznej. Autor ułatwia sobie jednak bardzo zadanie, upraszczając sam problem. Mamy tu bowiem przed sobą agresywność młodego Żyda, który chce za wszelką cenę przyswoić sobie, ba stać się organiczną cząstką kultury francuskiej, przyczem ten proces asymilacyi napotyka na bardzo poważny opór ze strony społeczeństwa obcego. Starły się ze sobą dwie obce nieznane i nie znające siebie siły, a prawo mizoneizmu odniosło zupełny tryumf. Niechętnie bowiem godzi się ustalona i uforbowana kultura z infiltracyą obcych elementów. Autor doprowadził ten konflikt zupełnie niepotrzebnie do melodramatycznego napięcia, wprowadzając bankructwo ojca bohatera jako główny czynnik decydujący. Tem przypadkowem posunięciem osłabił znacznie wartość tej książki jako ciekawego dokumentu psychologicznego.

Książka napisana przez nie-Żyda musiała z natury rzeczy, pozostawić na uboczu całą głębię samotności którą odczuwa żydowskie dziecko przy zetknięciu się ze społeczeństwem aryjskiem. Ten straszliwy tragizm samotności ową niemożność znalezienia jakiegoś punktu oparcia musiał obcy autor zupełnie ominąć, gdyż wykluczoną jest rzeczą, by to mógł nawet zrozumieć. Wszak bankructwo Silbermana mogło i powinno było nawet nastąpić niezależnie od całego splotu warunków zewnętrznych jako ostateczny wynik niemożliwości skoordynowania się wewnętrznego z otaczającym go światem. Stracilibyśmy może bardzo mocny efekt końcowych scen, ale książka zyskałaby na wewnętrznej spoistości i byłaby znacznie bliższą prawdy. Przed laty napisał Eskimos Aikio w języku duńskim ciekawą bardzo powieść pt. „Syn Hebrejczyka". Powieść ta odsłania nam całe piekło żydowskie samotności, a mógł ją autor napisać, ponieważ mimo otaczającej go przyjaźni czuł się w Kopenhadze zupełnie samotnym. Zestawiając w myśli mimowoli obie te powieści musimy przyznać że dzieło Francuza pod względem zewnętrznej faktury i czystej techniki powieściowej stoi znacznie wyżej od jedynej zdaje mi się powieści Aikio w literaturze europejskiej. A jednak powieść Eskimosa Warusza, a głęboko wewnętrzną prawdą przejmuje i pozostawia niezatarte wrażenie.

Mimo wszystko dobrze się jednak stało, że powieść Lacretellea przetłumaczono na język polski. Ciekawą jest jednak rzeczą, że literatura polska, chcąc mieć obraz duszy współczesnego Żyda sięgnąć musi po dzieło Francuza. Nasze bowiem środowisko jest tak zatrute jadem nienawiści, że o objektywnem ujęciu tego zjawiska mowy nawet być nie może.

Książkę poprzedza ciekawa przedmowa Ostapa Ortwina, która zawiera nikliwą analizę procesu asymilacyjnego jednostki. Między wierszami wyczuć można z tej przedmowy mimowolne przyznanie się do bankructwa asymilacyi. Laureat polskich krytyków rozkłada ten proces asymilacyi na kilka pokoleń, ale zaraz przytem dodaje że teraz jest „czas każdemu drogi, że każdy gorączkowo się spieszy, aby innych wyprzedzić przy mecie a o dobrą wolę z obu stron już najtrudniej". Do tych słów możemy tylko chyba dodać, żeobecnie ani odrobinę dobrej woli, ze strony asymilującego społeczeństwa nie można zauważyć.

M. K.

* * *

Z pośród różnych wydawnictw, jakie ukazały się z okazyi otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie wyróżnia się pod wieloma względami jednodniówka akademicka poświęcona otwarciu wszechnicy hebrajskiej p. t.:

„Har Hacofim". Jednodniówkę tę wydały syonistyczne organizacye młodzieży akademickiej we Lwowie. W części hebrajskiej zawiera jednodniówka m. in. artykuł dra Federbuscha, dra Gajera, dra M. Lesera

*) Obszerniejsze omówienie tej książki pióra Dr. Fromowicz- Stillerowej zamieściliśmy niedawno.

dzenie, które na wniosek Dra Feldbluma uchwaliła rezolucyę hołdowniczą dla Uniwersytetu jerozolimskiego.

* * *

Dziś we wtorek odbędzie się uroczyste zebranie członków Bnaj Broth dla uczczenia otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego a wieczór ten stanowić będzie zakończenie całego szeregu uroczystości Uniwersyteckich jakiemi wszystkie warstwy ludności żydowskiej naszego mia sta obchodziły to święto.

* * *

Także Stowarzyszenie Tel-Awiw obchodziło bardzo uroczyście otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego.

Sir Guilbert Clayton Wysokim Komisarzem Palestyny?

Gubernatorem Jerozolimy będzie żyd.

Z Tel- Awiw nadeszła wiadomość, iż jak podają z kół miarodajnych w miejsce sir Herberta Samuela, który definitywnie ustępuje ze swego stanowiska z dniem 1. czerwca zostanie mianowany Wysokim Komisarzem Palestyny sir Gilbert Clayton, piastujący obecnie urząd sekretarza zarządu palestyńskiego. Natomiast gubernatorem Jerozolimy zostanie zamianowany Żyd w miejsce dotychczasowego gubernatora Storrsa, który podał się do dymisyi.

Jak podają, zmiany te mają nastąpić za zgodą Egzekutywy syonistycznej.

Ze sportu

Derby krakowskie. — Czarni w Krakowie. — Zupełna klęska mistrza Krakowa. — Z Walnego Zgromadzenia PZPN. w Warszawie.

Święta — jak ją zwie vox populi — wojna zakończyła się niekrwawo. Zawody trzech drużyn Makkabi z trzema drużynami Jutrzenki dały sumaryczny wynik 5:3 na korzyść Makkabi. Wynik— aczkolwiek może przypadkowy— jest faktycznym wykładnikiem sił obu klubów. Wprawdzie zawody pierwszych drużyn przyniosły — jak to już podaliśmy — nieznaczną wygraną Jutrzenki 2:1, mimo dużo lepszej gry Makkabi jednak różnica poziomów gry dalszych dwu drużyn wypadła już w zupełności na korzyść tej ostatniej.

Gra wszystkich trzech drużyn stała na bardzo wysokim poziomie. Pierwsza połowa zawodów sobotnich jakoteż zawody trzecich i drugich dużyn miały przebieg nader interesujący, a co najważniejszem zupełnie spokojny i w całości fair.

Wszystkie trzy drużyny Makkabi grały jednym systemem, pokazały prawdziwie piękną kombinacyjnie grę, wyrównaną we wszystkich liniach. Znać ślady pracy byłego trenera Biry.

Jutrzenka zareprezentowała zaś dwa systemy gry. Podczas gdy pierwsza jej drużyna mniej dba o efektowną grę, dąży niezmordowanie do osiągnięcia wyniku, trzecia jej drużyna wykazuje znajomość pod staw elementarnych i systemu gry i zapowiada się bardzo dobrze. Druga drużyna złożona w większości z weteranów nie przedstawia wielkiej wartości.

JUTRZENKA MAKKABI 2:1 (0:0).

Przed sędzią p. Dr. Lustgartenem stanęły drużyny w nast. składzie: Jutrzenka: Meller, Offen, Hollender; Steigler, Pitzele, Alfus; Balsam, Grunberg Krumholz. Mateles.

Makkabi: Spitzer; Schneider I, Gold; Purysz, Selinger, Holzman I; Ohrenstein, Goldfluss, Schneider III Brenner, Landmann; Grę rozpoczyna Jutrzenka i szybkim atakiem podsuwa się pod bramkę Makkabi. Atak zakończony autem. Makkabi nieco stremowana, zaczyna dopiero po 5 minutach grać. Atak za atakiem sunie na bramkę Jutrzenki gdzie dzielnie sprawuje swój urząd dobrze w tym dniu dysponowany Meller. Do pauzy zupełna przewaga Makkabi, Jutrzenka nie przechodzi ani razu poza połowę boiska, a bramkarz Makkabi ma zaledwie raz piłkę w rękach. Mkkabi mimo przewagi nie umie uzyskać żadnej bramki; jedynie 4 kornery są zdobyczą tej części gry. Po przerwie zrazu chwilowa przewaga Makkabi, która jednak skutkiem wycieńczenia ustawicznemi atakami w pierwszej połowie powoli ustaje. Jutrzenka zabiera się energicznie do gry. Niebezpieczne wypady Krumholza paruje nadzwyczaj dobrze grający Schneider I. W 24 min. dyktuje sędzia rzut wolny do Makkabi z odległości około 30 metrów, za rzekomy foul Schneidra. Orzeczenie to polegało prawdopodobnie na mylce, gdyż faktycznie biegnący naprzód Schneider został zremplowany przez gracza Jutrzenki. Rzut wolny bije płaskim strzałem Krumholz. Piłkę łapie rezerwowy bramkarz i wypuszcza z ręki do bramki. Makkabi niezrażona mylnym rozstrzygnięciem sędziego i błędem bramkarza atakuje zawzięcie bramkę Jutrzenki, lecz wszystkie strzały nie trafiają celu. Wkrótce potem z wypadu pakuje znowu Krumholz szczurem piłkę w światłę. Również i tę piłkę winien był bramkarz chwycić. Gra staje się coraz żywszą. Makkabi podsuwa się pod bramkę J. Przy kornerze kopie Goldfluss piłkę do bramki, obrońca J. broni ją rękoma. Brenner egzekwuje pewnie rzut karny. Niebiescy zbierają się celem wyrównania, lecz po kilku minutach gwizdek sędziego zapowiada koniec gry. Gra obu drużyn była naogół bardzo ładna. Z graczy wyróżniał się w pierwszym rzędzie Schneider I, który okazał się nie do przebycia murem dla przeciwnika. Dzielnie akompaniował mu debiutant Purysz, który zapowiada się na pierwszorzędnego pomocnika. Z Jutrzenki najlepszym był Meller którego nader przytomnej obronie może jedynie J. zawdzięczać że nie wyszła z przegraną. Dobrym był również Pitzele i Krumholz. O ile idzie o grę zbiorową Makkabi zareprezentowała grę bardziej wyrównaną. Atak jej szedł dość sprawnie i rozumnie, pomoc pracowała dość dobrze, choć może za nadto ofenzywnie niż defenzywnie. Obrona dobra. Bramkarz zawiódł tą razą, choć nie można go winić, gdyż zupełnie zrozumiałą jest trema u młodziutkiego gracza w tak poważnych zawodach.

Sędzia p. Dr. Lustgarten prowadził na ogół zawody bardzo dobrze, za wyjątkiem jednego błędu, który kosztował M. przegraną.

Widzów przeszło trzy tysiące przekonało się o częstej niesprawiedliwości wyników footbalowych.

MAKKABI II—JUTRZENKA II 3:1 (2:0).

Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Gra nader żywa i interesująca, wykazała zupełną przewagę rezerwy Makkabi, której poziom gry przewyższał swego przeciwnika o kilka klas.

MAKKABI III--JUTRZENKA III 1:0.

Bardzo piękna gra szczególnie w pierwszej połowie. W drugiej połowie J. zupełnie „puchła“ i gra znacznie osłabła. Młodzi gracze obu drużyn zapowiadają się bardzo dobrze. Szczególnie podobała się gra ataku Jutrzenki. Technicznie i taktycznie wykazywali o wiele lepszą formę niż gracze pierwszej drużyny. Rewanżowe spotkania wszystkich trzech drużyn odbędą się w dniach 15 i 16 kwietnia.

Cracovia gościła w b. t. seniora polskich klubów Czarnych ze Lwowa. Czarni pokazali się jako zespół wcale dobry, reprezentujący dobrą polską 1. klasę. Cracovia znacznie gorsza niż w uprzednich zawodach miała wielkiego pecha.

CRACOVIA—CZARNI 3:2 (2:0).

Pierwsza połowa gry należy mimo wiatru i słońca do Cracovii, która też uzyskuje dwie bramki. Po pauzie nieznaczna rpzewaga Czarnych, którym udaje się przez Millera zrobić dwie bramki. Cracovia rozstrzyga jedną bramką zawody.

Gra prowadzona była w całości w nader szybkiem tempie i stała na dość wysokim poziomie.

Sędzia p. Rutkowski. Widzow 3,000.

W klasie B. mistrzostwa. Z pośród całego szeregu klubów tej klasy wybija się na pierwsze miejsce Urania, która posiada bardzo dobry zespoł a nawet w ostatnich zawodach z mistrzem tut. okręgu osiągnęła wynik 1:0. Niedzielne zawody z również silnym Zwierzynieckim zakończyły się przegraną Uranii 1:0, mimo znacznej przewagi.

* * *

KRÓL. HUTA. Wisła przegrała swe drugie zawody o mistrzostwo Polski z Amatorskim K. S. z Król. Huty w stosunku 4:3 (1:0). Amatorski opanował zupełnie pole i prowadził 4:0. W ostatnich minutach przemęczony Amatorski musiał oddać grę ręce Wisły, która bez oporu zrobiła 3 bramki. Sędzia Bilor ze Lwowa. Szanse zdobycia mistrz. Polski przez Wisłę zupełnie odpadły.

WILNO. Pogoń (Lwów) — Pogoń (Wilno) 5:0 mistrz.

WARSZAWA. Polonia — Warta (Poznań) 3:2 mistrz. Sędzia p. Rosenfeld.

WALNE ZGROMADZENIE P. Z. P. N. w Warszawie postanowiło pozostawić siedzibę PZPN. na rob b. w Krakowie, z powodu — jak to przewidywaliśmy — braku odpowiednich ludzi do objęcia kierownictwa nawą sport. Sprawą protestu wzgl. próśb Podgórza i Biała Lipnik nie została załatwioną jeszcze definitywnie. Oostąpiono ją na skutek interwencyi prezesa dr. Celnarowskiego Zarządowi PZPN. do definitywnego rozstrzygnięcia, z tem, iż w razie niezgodności rozstrzygnięć między Wydziałem Gier a Zarządem załatwi sprawę referendum okręgów. Zgromadzenie miało bardzo nizki poziom, wszelkie sprawy były z góry przygotowane i rozstrzygnięcia nie padały na podstawie argumentacyi lub przekonywujących dyskusyi lecz jedynie przez z góry upiatnowane podnoszenie palców. Szczegółowe sprawozdanie w najbliższym numerze.

REPREZENTACYA KLUBÓW ŻYDOWSKICH KRAKOWA gra przeciw Makkabi we czwartek dn. 9 bm. o godz. 4'30 popoł. na boisku Makkabi na dochód Uniwersytetu w Palestynie.

We czwartek przedpoł. i piątek przed i popoł. zawody **Turnieju Wielkanocnego** na boisku Makkabi pomiędzy wszystkimi klubami żyd. Krakowa. Bliższe szczegóły w najbliższym numerze.

PRAGA: Vienna—Sparta 1:1 (0:0).

WIEDEŃ: Hakoah—Slavia 5:3.

Donnera, Dangnasa, Siegla Lemkina, i w. innych. W części polskiej: posła dra Reicha, dra W. Berkelhammera, dra I. Schwarzbarta, prof. Allerhanda, Mateusza Miesesa, Henryka Heschalesa, dra Malza, dra Liena i w. inn. Godzi się zaznaczyć, że dochód ze sprzedaży jednodniówki przeznaczył komitet na cele Uniwersytetu hebrajskiego.

„Die hebräische Universität in Jerusalem“ jest niemieckiem wydaniem broszury angielskiej, wydanej staraniem londyńskiego Kuratoryum U. H. w Jerozolimie. Na treść broszury składają się liczne materyały historyczne, odnoszące się do powstania U. H. i illustracye, przedstawiające wnętrza sal wykładowych nowego Uniwersytetu.

Łódzkie „Towarzystwo przyjaciół U. H. w Jerozolimie wydało jednodniówkę pt. **„W kornym hołdzie duchowi narodu żydowskie w święto wyzwolenia“.** Jednodniówka zawiera wiele artykułów nastronnych z artykułem nestora piśmiennictwa hebrajskiego M. D. Brandstättera i hebrajskim wierszem J. Rosenzweiga na czele.

„Dos jüdische Leben“ organ Mizrachi ukazał się w Warszawie..

Heatid Nr. 11 Organ Centrali Hechalucu.

BRZESKO, (Kor. wł.). Życie kulturalne wśród młodzieży żydowskiej ożywiło się ostatnio znacznie dzięki działalności Tarbutu. Do nauki języka hebrajskiego garnie się coraz więcej młodzieży, a mowę naszą usłyszeć już można na ulicy. Ruch propalestyński wzmaga się mimo. że dławi go... rabin p. Lipschütz. Także ruch chalucowy staje się coraz silniejszy.





ZGRZYTY.

Karzełki

Bundowskie karzełki akademickie wydały odezwę, w której stoi napisane: „Hebrajski Uniwersytet nie będzie nigdy promieniującem na cały naród żydowski ogniskiem nauki i dzy“.

A dalej karzełki orzekły, że ten Uniwersytet jest dla masy żydowskiej symbolem nie światła, ale dawno zamierzchłej przeszłości, nie wyzwolenia, ale ucisku“. Ucisku!! Dosłownie!

Tak karzełki. „O tysiące kilometrów oddalony“ Uniwersytet uciska ich.

Jak tu nie nie umrze z bólu i smutku: Obok dziesiątek tysięcy akademików żydowskich na całym świecie, dla których Uniwersytet hebrajski jest hasłem wyzwolenia, płacze się wśród naszego społeczeństwa kilkudziesięciu akademików bundowskich, których Uniwersytet uciska!

Jaka to straszna wiadomość dla narodu!

I poszły karzełki w sobotę wieczór, przyczaiły się jak czarne cienie u ścian gmachu Starego Teatru i chyłkiem zza węgla wciskały publiczności swój świstek papieru, swoje testimonium paupertatis.

Przyszły te młodzieńce z akademickiem „wykształceniem“, na cudzą uroczystość, na cudze wesele, wyzbywszy się najprymitywniejszego taktu, jakiego spodziewać się można po młodzieży akademickiej i cicho, jakby z nieczystem sumieniem, zakradały się, by zaświadczyć przed narodem, że... są, że istnieją...

Biedne karzełki. Jak mi ich żal!

Szukają świecami plamy na słońcu, a sami stwierdzili, że są plamą żydowskiej młodzieży akademickiej. **Ignotus.**

Z KRAJU.

Kiedy odbędzie się proces Steigera?

Lwowska „Chwila“ donosi:

Wobec krążących pogłosek, jakoby proces pp. Jaegera, Grasermanna, Kornhabera, Muenza i Dwornickiego, którzy przez dwa miesiące przebywali w więzieniu śledczem w związku z toczącem się śledztwem w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie, miał się odbyć jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, zwróciliśmy się po informacye do prokuratury sądu okręgowego karnego we Lwowie. Oświadczono nam, że sprawa znajduje się jeszcze ciągle w ręku sędziego śledczego i że wskutek dalszego napływu rozmaitych doniesień i pism związanych z zamachem, śledztwo jest jeszcze w toku. Jak z tego wynika, wszelkie wiadomości, jakoby akta przeciw Jaegerowi i towarzyszom znajdowały się już w prokuraturze, nie odpowiadają prawdzie. Odpada temsamem pogłoska, jakoby prokurator zajmował się już wygotowaniem aktu oskarżenia.

Na wszelki wypadek proces Jaegera i towarzyszy, który odbędzie się przed zwykłym trybunałem orzekającym, będzie miał miejsce przed rozprawą główną Steigera, który stanie przed trybunałem przysięgłych.

Pypuszczalnie śledztwo przeciwko niemu nie zostanie zamknięte przed końcem maja br., tak, że wątpliwem się wydaje, czy proces Steigera będzie się jeszcze mógł odbyć przed feryami.

Do tej pory przesłuchano w tej sprawie przeszło 200 świadków, których zeznania obejmują tysiące stronnic. Niektórzy świadkowie byli słuchani przez przeciąg kilkudziesięciu godzin.

Nowa rewizya procesu błp. rabina Szapiry z Płocka.

Jak się dowiadujemy wyznaczono termin ponownej rewizyi wyroku śmierci, jaki wydał sąd polowy w roku 1920 w czasie inwazyi bolszewickiej nad rabinem płockim Chaimem Szapirą na dzień 28 bm. Rewizya nastąpi w Płocku. Powoła się ponownie tych wszystkich świadków, którzy w roku 1920, znaleźli się w piwnicach naprzeciw mieszkania rabina Szapiry. Na przewodniczącego przyszłego trybunału sądowego został wyznaczony pułkownik Ernest Marszałko, obrońcą jest poseł Apolinary Hartglas.

Znowu dwie ofiary kryzysu ekonomicznego.

Tragiczna lista samobójców żydowskich powiększyła się w jednym dniu o dwie ofiary, którym zabrakło sił do wytrwania w walce o byt w ciężkim kryzysie.

Mieszkaniec Lublina Mordka Grynberg stracił na skutek kryzysu ekonomicznego wszystko i nie miał już nawet na spłacenie nałożonych nań podatków. Nie miał nawet na utrzymanie jednego dnia. Żona i troje drobnych dzieci znalazły się na dnie nędzy. Wszelkie poszukiwania pracy okazały się bezowocne.

W ub. czwartek Grynberg oświadczył żonie, że wybiera się do matki swojej do Włodawy, od której spodziewa się otrzymać pomoc.

Nie pojechał jednak do Włodawy, a wsiadł do pociągu warszawskiego.

Wieczorem zgłosił się do hotelu „Wrocławskiego“ prosząc o pokój na nocleg.

Otrzymał pokój Nr. 18, gdzie nazajutrz wieczorem znaleziono go z przestrzelonem sercem.

Samobójca osierocił żonę i troje dzieci.

Tegoż dnia około godziny 1 popoł. przywieziono do szpitala żydowskiego w Warszawie, kupca żydowskiego Abrama Weiselfisza który zażył w celu samobójczym kwasu solnego.

Weiselfisz był właścicielem składu piór i sztucznych kwiatów.

Ostatnie niepowodzenia i straty odebrały mu wszlką chęć do życia. Stan samobójcy jest ciężki, ale nie beznadziejny.

—o-o—

Lwów. (Kor. wł.) W jednym z numerów „Sprawy Ludowej“ organu PSL Piasta wychodzącego we Lwowie pojawił się w kwietniu u. r. artykuł pod tytułem „Dziesięć tysięcy świń posła Jana Dąbskiego“. W artykule tym zarzuca się b. wiceministrowi spraw zagranicznych i jednemu z przywódców „Wyzwolenia“, że otrzymał od rządu w Warszawie pozwolenie na wywóz zagranicę dziesięciu tysięcy świń, przyczem miał się grubo obłowić. Dotknięty tem poseł Dąbski wniósł przez swego zastępcę prawnego dra M. Greka, skargę o obrazę czci przeciw redakcyi „Sprawy Ludowej“.

Onegdaj rozpatrywał trybunał przysięgłych pod przewodnictwem radcy Dworzaka wniesioną skargę.

Na ławie oskarżonych zasiedli b. naczelny redaktor „Sprawy Ludowej“ Jan Blaike i redaktor odpowiedzialny tego czasopisma Franciszek Łukasiewicz, których bronił Dr. Pieracki.

Na rozprawie zjawił się również poseł J. Dąbski, który odparł podniesione przeciwko niemu zarzuty.

Na propozycyę wotanta radcy Antoniewicza oskarżeni złożyli deklaracyę pisemną, przepraszającą oskarżyciela, wobec czego ten cofnął skargę.

—o-o—

ROPCZYCE. (Kor. wł.) Staraniem stow. „Beth Jehuda“ odbyło się tutaj dnia 1 kwietnia z okazyi otwarcia U. H. w Jerozolimie publiczne zgromadzenie w lokalu Stowarzyszenia Kupców, na którem wygłosili podniosłe mowy okolicznościowe Leib Koretz i Mendel Seiden. W zgromadzeniu brała udział bardzo licznie zebrana publiczność.

Kahał tut. podpisał w myśl jednomyślnej uchwały jego Zwierzchności wyznaniowej powitalne telegramy ŻFN.

DYBUK NA POLSKIEJ SCENIE. W ostatni dzień Wielkanocy odbędzie się w teatrze miejskim w Łodzi premiera „Dybuka“ Anskiego, w przekładzie i pod reżyseryą znanego dramaturga Marka Arnsteina (Andrzeja Marka).

Próby z sztuki tej, do której przygotowane są specyalne dekoracye i kostyumy, trwają bez przerwy.

O SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE. Według projektu Min. Wyznań Relig. i O. P. sprawa publicznych szkół dokształcających dla młodzieży zatrudnionej w przemyśle, rękodzielnictwie i handlu ma spoczywać wyłącznie w rękach samorządów gminnych, które są obowiązane do utrzymywania [illegible] szkół tam gdzie znajdzie się pewna przez us[illegible] kreślona minimalna ilość uczniów i terminato[illegible]. Projekt ten przewiduje istnienie tylko szkół publi[illegible] gminnych, szkoły zaś założone przez osoby [illegible] ne lub prawne mogą otrzymać autoryzacye na wniosek władz szkolnych.

WYCIECZKA DO AFRYKI ZOSTAJE UTRUDNIONA. Wycieczka do Afryki organizowana przez Ligę morską i rzeczną napotyka na poważne trudności, polegając na ostatniem podwyższeniu taksy paszportowej do 250 zł, co niepomiernie podnosi koszt wycieczki. Wobec tego Liga w najbliższym czasie poczyni w Min. Spraw Wewnętrznych starania o specyalne ulgi dla uczestników wycieczki.

SPECYALNE PAPIEROSY ZE SPECYALNEGO TYTONIU. Monopolowe fabryki tytoniu w Warszawie, Łodzi, i Krakowie przystąpią niebawem do wyrobu nowych gatunków papierosów t. z. specyalnych. Mają to być papierosy najlepsze ze wszystkich dotychczasowych, wyrabiane ze specyalnie sprowadzonego w tym celu tytoniu i przy pomocy specyalnych maszyn. Fabryka krakowska maszyny te już otrzymała, a niebawem mają one nadejść do Warszawy i Łodzi.

KRONIKA.

Kraków, 7 kwietnia.

Nagły zgon rektora Uniw. Jagiel. Ks. prof. Dr. Kaz. Zimmermanna

Wczoraj, w godzinach rannych rozeszła się po Krakowie wiadomość, iż rektor Uniw. Jagiell. Ks. prof. dr Kazimierz Zimmermann zmarł nagle. Śp. rektor Zimmermann wrócił w niedzielę wieczór do domu z odwiedzin swych sąsiadów, a wczoraj rano o godz. 7-mej służąca zastała śp. rektora Zimmermanna w łóżku martwego, ze szkłami na oczach. Śp. rektor Zimmermann zmarł widocznie na skutek udaru serca, który nastąpił w związku z cierpieniem zwapnienia naczyń.

Śp. prof. dr Zimmermann urodził się w r. 1874 w Wielkopolsce. W r. 1910 został zamianowany zwyczajnym profesorem chrześcijańskich nauk społecznych na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiel. Nominacya ta dała wówczas powód do silnego protestu młodzieży postępowej i socyalistycznej, który objawił się nawet w kilkudniowym strejku.

W r. 1924 został zmarły obrany Rektorem na rok bieżący. Stosunek jego do młodzieży cechowały według powszechnej opinii mimo sprężystości w urzędowaniu takt i wyrozumiałość, którą na swem urzędowem stanowisku mimo swych poglądów stosował również objektywnie do młodzieży żydowskiej, w szczególności do postulatów Towarzystwa „Ognisko".

Zmarłego Rektora zastępować będzie aż do wyboru nowego Rektora Prorektor prof. dr Łoś.

* * *

Komitet Wojewódzki Opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie przeznaczył na wniosek młodzieży akademickiej zamiast kwiatów na trumnę śp. Rektora Zimmermanna kwotę 500 zł na fundusz leczniczy akademicki w Zakopanem.

* * *

Wczoraj popołudniu odbyło się żałobne posiedzenie senatu akademickiego U. J. celem uczczenia śp. rektora Zimmermanna.

Pogrzeb zmarłego rektora odbędzie się we środę 8 bm.

* * *

Wydział Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy U. J. „Ognisko" w Krakowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Jego Magnificencyi Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego X. Prof. Dr Zimmermanna.

Kondukt pogrzebowy wyruszy we środę dn. 8 bm. o godz. 8 rano z domu Zmarłego Rektora przy ul. Gontyna (Salwator).

Zbiórka młodzieży akademickiej o godz. 9 rano przed gmachem Coll. novum.

Odkrycie Komety

Asystent Obserwatoryum krakowskiego Lucyan Orkisz delegowany dla badań na stacyę tymczasową Narodowego Instytutu astronomicznego na górze Łysina w Beskidach znalazł dnia 3 kwietnia o godz. 4-ej rano nieznanego kometę dziewiątej wielkości we wschodzącym nad ranem gwiazdozbiorze Pegaza. Odkrycie zostało potwierdzone w Polsce przez obserwatorya warszawskie, wileńskie i krakowskie, zagranicą zaś w Kopenhadze. Nowy kometa, któremu międzynarodowa stacya w Kopenhadze nadała miano komety Orkisza, porusza się ku północy z szybkością 1 stopnia na dobę i jest dobrze widzialny przez niewielką lunetę. Jestto pierwszy wogóle odkryty w Polsce kometa.

—o-o—

— NOMINACYE GENERAŁÓW. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował generała brygady Zdzisława Kosteckiego i gen. brygady Stanisława Springwalda generałami dywizyi za zasługi położone dla armii. Gen. Kostecki pełnił w latach 1921 i 1922 obowiązki komendanta obozu warownego w Krakowie, poczem został powołany do ministerstwa spraw wojskowych w charakterze inspektora remontu.

— JUBILEUSZ „NAPRZODU". W niedzielę ukazał się jubileuszowy numer krakowskiego „Naprzodu", wydany z okazyi 25-lecia „Naprzodu", jako pisma codziennego.

— NOWE RADIOSTACYE W KRAKOWIE Jak się dowiadujemy, krakowskie władze pocztowe wszczęły już odpowiednie przygotowania do budowy wielkiej nowoczesnej radiostacyi w Krakowie. Rząd zakupił już na ten cel większy kompleks gruntów na przedmieściu Krakowa. Równocześnie podjęte zostały prace przygotowawcze do przebudowy dotychczasowej stacyi w Dębnikach, której działalność do niedawna tak bardzo utrudniała rozwój radioamatorstwa w Krakowie.

Pozatem czynione są przez Radioklub krakowski starania o założenie prywatnej radiostacyi nadawczej w Krakowie.

— O UPORZĄDKOWANIE DORÓŻEK. Dyrekcya policyi w Krakowie w porozumieniu z magistratem poleciła dorożkarzom, aby odnowili gruntownie swoje pojazdy i wprowadzili bezzwłocznie jednolite umundurowanie woźniców. Dnia 15 bm. odbędzie się wiosenna kontrola wszystkich dorożek przy udziale reprezentantów policyi, magistratu i policyi państwowej.

— KONSUMPCYA MIĘSA W KRAKOWIE. Na targi od 29 marca do 4 bm. spędzono buhai 168, wołów 326, krów 307, jałówek 197, cielął 899, owiec 1, nierogacizny 1671, razem 3569 zwierząt. Płacono za jeden kg żywej wagi: buhaje 50 gr do 1.02 zł, woły 64 gr do 1.05 zł, krowy 50 gr do 1.00 zł, jałownik 54 gr do 1.07 zł, cielęta 64 gr do 1.20 zł, nierogaciznę 1.10 do 1.40 zł.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcyę miejscową 3135 sztuk, na konsumpcyę innych gmin kraju 286 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 34 sztuk.

— NADUŻYCIA Z FAŁSZYWEMI LEGITYMACYAMI AKADEMICKIEMI. Jak się dowiadujemy, kilku niewyśledzonych osobników dopuszczało się od dłuższego czasu oszustw na podstawie sfałszowanych legitymacyj akademickich. Nadużycia polegały na tem, że oszuści wiedząc o nadeszłych awizach pieniężnych dla poszczególnych studentów Uniwersytetu, podejmowali pieniądze na poczcie za okazaniem fałszywych legitymacyj. Ponieważ wypadki te naraziły urzędy i młodzież na znaczne straty, przeto władze uniwersyteckie w porozumieniu z dyrekcyą poczt zarządziły, by wszelkie przesyłki dla młodzieży wydawane były na poczcie wyłącznie za okazaniem indeksu akademickiego na rok bieżący, opatrzonego fotografią.

— ZASĄDZENIE WOJOWNICZEGO CYGANA. Jak wiadomo, w lecie ub. roku banda cyganów napadła na błoniach krakowskich na policyę państwową. Część tych cyganów została już zasądzona wyrokiem sądu okręgowego krakowskiego, a jeden z nich został aresztowany po rozprawie. Jest to Karol Włoch, który w czasie napadu zamierzył się na posterunkowego Bogacza siekierą, a gdy ten odparował cios, Włoch chwycił za karabin leżący na wozie i strzelił kilkakrotnie do Bogacza. Na wczorajszej rozprawie Włoch tłumaczył się, że w napadzie udziału nie brał, gdyż wówczas znajdował się w Bochnii, jednak jeden ze świadków rozpoznał stanowczo we Włochu uczestnika napadu. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Włocha na 2 lata ciężkiego więzienia.

— IZBA RADNA SĄDU OKRĘGOWEGO KARNEGO W KRAKOWIE na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła wypuścić na wolną stopę administratora kliniki psychiatrycznej U. J. Władysława Proszowskiego, aresztowanego przed kilku tygodniami pod zarzutem nadużyć na tle prowadzenia ksiąg administracyjnych. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu.

— OFIARA ZAWODU. Wczoraj przedpołudniem dworzec towarowy w Krakowie był widownią strasznego wypadku. Wagon kolejowy, przetaczany na boczny tor, potrącił Stanisława Bielesa (lat 50) lampiara, który upadł pod koła wozu. Koła wagonu odcięły nieszczęśliwemu obie nogi. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Bielesa do szpitala chirurgicznego, gdzie nieszczęśliwy zmarł natychmiast po przywiezieniu.

— ECHA MORDU W PRZEGORZAŁACH. W ręce policyi wpadła wreszcie Pietrzykówna, poszukiwana od dłuższego czasu w związku z tajemniczem zamordowaniem Natalii Koppołdówny na polach nadwiślańskich w Przegorzałach. Pietrzykówna miała być klasycznym świadkiem na rozprawie przeciw Sewerynowi, oskarżonemu o to morderstwo, a z powodu niestawienia się Pietrzykówny rozprawa została już raz odroczona.

— NAPAD NA MOŚCIE. W niedzielę późnym wieczorem na przechodzącego przez III. most Maryana Laszkę w towarzystwie narzeczonej napadło trzech osobników. Jeden z nich pchnął Laszkę cienkiem narzędziem w okolicę serca tak, że Laszka padł nieprzytomny na ziemię. Na krzyk napadniętych opryszki zbiegli zaś Laszkę przewieziono do szpitala.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Jasną l. 8 gdzie żona fryzyera Anna Hirschfeldowa w zamiarze samobójczym wypiła znaczną ilość kwasu octowego. Desperatkę po wypompowaniu żołądka przewiozło pogotowie do szpitala.

—o-o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— „DON JUAN" 25-ty RAZ Z J. WĘGRZYNEM. Efektowny poemat Zorrilli, który dzięki swemu jedynemu polskiemu wykonawcy J. Węgrzynowi tak wyjątkowe zajął miejsce w repertuarze b. sezonu grany będzie dzisiaj w teatrze krakowskim po raz 25-ty z rzędu. iMmo okresu przedświątecznego i ostatnie przedstawienia gromadziły nader licznych widzów. Ponieważ cykl przedstawień „Don Juana" kończy się już, osoby przybywające na święta skorzystają niechybnie z ostatniej sposobności ujrzenia tego niepospolitego widowiska.

— OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA „ZWIERZĄTKA". Dzisiaj, we wtorek 7 bm. i jutro w środę 3 bm. odbędą się dwa przedstawienia „Zwierzątka", interesującej sztuki Urwancewa, która zdobyła tak wielki sukces w wykonaniu artystów „Bagateli" z pp. Relewicz-Ziembińską, Sznage-Andruszewską, Barwińską Zofią, Turskim, Wesołowskim, Ziembińskim na czele.

W czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia teatr zamknięty.

Najbliższą premierą „Bagateli" będzie sztuka Savoira i Noziere'a „Sonata Kreutzerowska", z której próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim R. Wasilewskiego.

— OPERETKA „NOWOŚCI". We wtorek ostatni występ „Baletu wiedeńskiej opery państwowej". Operetka „Nowości" przygotowuje na święta sensacyjną nowość L. Falla „Słodki kawaler". W roli tytułowej młodego lorda wystąpi H. Kramerówna. Nowa wspaniała wystawa.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Don Juan".
Środa: „Don Juan".

BAGATELA

Wtorek: „Zwierzątko".
Środa: „Zwierzątko".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Wtorek: „Balet wiedeńskiej opery państwowej".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Błyskawiczny upiór". Senzacyjna komedya w 7-miu aktach z Johny Hinnes w roli głównej.

NOWOŚCI: „Żona, której nie zna własny mąż". Senzacyjno-erotyczny dramat w 7-miu aktach z Lili Dagower w roli głównej.

UCIECHA: „Żywy Budda". Oryginalny dramat z tajemnic „Tybetu" w 8-miu aktach. Reżyserya i scenaryusz Pawła Wegenera.

SZTUKA: „Roznosicielka chleba". Dramat awanturniczych przygód z Zuzanną Despres w roli gł.

REDUTA: „Kobieta sfinks". Dramat senzacyjny w 8-miu aktach ze specyalną oprawą muzyczną.

WANDA: „Krwawy tron dożów ckich". Dramat w 8-miu aktach ze specyalną oprawą muzyczną.

Ze świata.

ROZTARGNIONY PREZYDENT IZBY POSELSKIEJ WE FRANCYI.

Na pocieszenie naszego sejmu warto zanotować, że i w obecnej francuskiej Izbie deputowanych posiedzenia są coraz bardziej burzliwe, a przewodniczenie nia nich coraz trudniejsze. Szczególniej ciężkiem staje się to zadanie dla obecnego prezydenta Izby p. Painlevego.

Roztargniony, jak wielu wybitnych myślicieli-profesorów p. Painleve nie może sobie dać rady z burzliwą izbą i podobno, aby ulatwić sobie zadanie, pracuje nad urządzeniem takiego dzwonu elektrycznego, którego głos przekrzyczy nawet sześciuset jednocześnie krzyczących posłów. Pozatem p. Painleve zamierza ustawić na trybunie prezydyalnej głośnik, z którego jego nawet cichy głos brzmieć będzie jak pioruny Zeusa z Olimpu. Na razie jeszcze żaden z tych środków nie jest zastosowany i w krytycznych chwilach p. Painleve macha bezsilnie ręką, kładzie cylinder i opuszcza trybunę. Niektórzy z posłów dziwią się, że po przerwie p. Painleve nie zapomina wrócić na trybunę prezydyalną, chociaż zawsze z opóźnieniem.

Spóźnianie się jest specyalnością p. Painlevego. Niedawno zaproszono go na bankiet do posła francuskiego w Brukseli; goście, w tej liczbie król Albert I., czekali całą godzinę i wreszcie siedli do stołu bez znakomitego gościa z Paryża. Okazało się, że spóźnił się on na pociąg o 2 minuty, ale depeszę przepraszającą wysłał pod mylnym adresem.

Niedawno na bankiecie u wiceprezydenta Izby p. Laffona także długo oczekiwano p. Painlevego. Z mieszkania jego na zapytanie telefoniczne odpowiedziano, że p. Painleve już dawno pojechał do p. Laffon'a. Kiedy zadzwoniono po raz drugi okazało się, że p. Painleve już jest w domu, przyczem wytłómaczył domownikom, że p. Laffon'a nie zastał, bo wyjechał do Ameryki. Okazało się, że z roztargnienia udał się do brata wice-prezesa Izby, długo dzwonił do jego mieszkania i dopiero od służącej dowiedział się, że p. Laffon wyjechał do Ameryki. P. Painleve wobec tego spokojnie powrócił do domu.

—o—

WALKA Z DARWINIZMEM. Mniej więcej od lat dwudziestu szerzy się w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej, pod egidą tzw. „fundamentalistów", na których czele stoi były kandydat na prezydenta i przez pewien czas sekretarz stanu za prezydentury Wilsona, William Jennigs Bryan, ciekawy ruch umysłowy, mający na celu wyrugowanie ze szkół darwinizmu.

Ruch ten znalazł poparcie w wielu wyznaniowych szkołach średnich i wyższych, po raz pierwszy jednak zdarzyło się obecnie, aby władze stanowe zakazały urzędownie szerzenia teoryi Darwina o pochodzeniu człowieka we wszystkich szkołach stanowych.

Mianowicie, dnia 23 marca br. gubernator stanu Tennesse Peay. podpisał prawo, oświadczające, że „popełni przestępstwo nauczyciel uniwersytetu, szkoły normalnej, albo jakiejkolwiek szkoły publicznej, utrzymywanych całkowicie lub częściowo ze stanowych funduszów szkolnych, który naucza jakiejkolwiek teoryi, zaprzeczającej stworzeniu człowieka przez Boga, jak nas uczy Pismo święte, a natomiast naucza, że człowiek pochodzi od zwierząt niższego rzędu".

W oświadczeniu, tłumaczącem swój czyn, gubernator Peay powiada, że podpisane przez niego prawo jest protestem przeciwko „niereligijnej tendencyi uwielbiania tak zwanej wiedzy, a potępiania Pisma św. przez niektóre szkoły i środowiska, tendencyi fundamentalnie fałszywej i fatalnie szkodliwej w skutkach dla naszych dzieci, instytucyi i ojczyzny".

D'ANNUNZIO A KARIN MICHAELIS. Pismo rzymskie „Epoca" ogłasza telegram d'Annunzia w sprawie oskarżeń powieściopisarki duńskiej Karin Michaelis, dotyczących willi Thode nad jeziorem Garda. Poeta oświadcza, że niema na te oskarżenia ani słowa odpowiedzi, albowiem wiadomo powszechnie, że żyje w biedzie.

Tym PT. Prenumeratorom, którzy nie uiścili przedpłaty za miesiąc kwiecień, wstrzymamy wysyłkę naszego pisma z dniem dzisiejszym.

Przegląd gospodarczy

ROKOWANIA HANDLOWE Z CZECHOSŁOWACYĄ.

Rokowania o umowę handlową polsko- czeską dobiegają końca. Wszystkie najważniejsze kwestye, dotyczące obydwu państw, zostały już załatwione. Pozostaje jeszcze do załatwienia parę kwestyi drobniejszej wagi i ostateczne zredagowanie układu. Z kwestyi żywotnych, poza umową sensu stricto rozwiązano kwestyę tranzytu naszego przez Czechosłowacyę do państw zachodnich i południowych. Uzyskaliśmy tu pewne redukcye taryfowe, które pozwolą nam na żywszy eksport węgla, zwłaszcza do Austryi. Równie ustalono nasz kontyngent przywozowy węgla do Czechosłowacyi na 720 000 ton rocznie. Jest to zaledwie o 50 proc. więcej od posiadanego poprzednio kontyngentu jednak wobec sytuacyi węglowej w Czechosłowacyi nie udało się nam uzyskać większych koncesyi. Również uregulowana została sprawa pobierania przez Czechosłowacyę rozmaitych opłat i podatków przy imporcie naszego węgla.

W sprawie eksportu naszych produktów ropowych do Czechosłowacyi zastrzegliśmy sobie nie podwyższanie dotychczasowych opłat manipulacyjnych.

Czechosłowacya, jak wiadomo, dąży do przerzucenia się na przeróbkę ropy amerykańskiej, zamiast dotychczasowej przeróbki naszych półdestylatów na rafinadę. Zafiksowanie stanu obecnego pozwoli naszym eksporterom, o ile zechcą prowadzić rozumną politykę cen, na utrzymanie się na rynku czeskim, co z punktu widzenia obydwu stron będzie korzystniejsze.

W dziedzinie celnej poczyniliśmy szereg ustępstw Czechosłowacyi, przyczem starano się z jednej strony zaspokoić żądania Czechów, a z drugiej — nie narazić interesów naszego przemysłu. Również i Czechosłowacya poczyniła nam w tej dziedzinie ustępstwa.

Do umowy dołączony będzie jako aneks, układ weterynaryjny, który przyczyni się znacznie do ułatwienia eksportu naszego bydła i nierogacizny do Czechosłowacyi.

Podpisanie umowy nastąpi prawdopodobnie w pierwszej połowie kwietnia.

—o—

BEZROBOCIE W POLSCE. Od początku r. 1924 liczba bezrobotnych stale wzrasta. Gdy w dniu 27 grudnia 1924 r. wynosiła ona 150 tysięcy, do dnia 31 stycznia 1925 wzrosła do 175,020 i ciągle rosnąc, doszła w dn. 7 marca br. do 185,280. Najsilniej wzrasta liczba bezrobotnych województw południowych, mianowicie: w ciągu 5 tygodni od 31 stycznia do 7 marca wzrosła z 24.420 do 27.030. Z kolei idą województwa wschodnie; gdzie liczba bezrobotnych w tym samym okresie czasu z 8090 do 8800, oraz województwo śląskie, gdzie liczba bezrobotnych wzrosła z 88,400 do 928,110. W województwach zachodnich w tym samym okresie czasu liczba bezrobotnych nie uległa zmianie, powiększywszy się jedynie częściowo nieznacznie w połowie lutego

KOMISARYAT BUDOWLANY. W związku z ustawą o rozbudowie miast utworzono przy ministeryum skarbu komisaryat budowlany. Na komisarza budowlanego powołany został inżynier Wacław Polkowski.

Komisaryat budowlany jako organ ministeryum skarbu będzie najwyższą instancyą przy rozpatrywaniu projektów budowlanych (przedewszystkiem chodzi tutaj o ograniczenie wznoszenia budowli w charakterze luksusowym) oraz będzie sprawował kontrolę nad fundaszami państwowemi przeznaczonemi na cele budowlane, jak również nad funduszami które osiągnięte będą z podatków od lokali.

4.000.000 BEZROBOTNYCH. Międzynarodowy związek zawodowy ogłosił ostatnie dane o stanie bezrobocia w największych państwach. W Anglii liczono w pierwszej połowie marca 1,210,000 bezrobotnych. W Stanach Zjednoczonych 270,000 czyli 10 proc. robotników zatrudnionych 8775 przedsiębiorstwach. Szwajcarya miała pod koniec roku ub. 11.500 bezrobotnych. W Niemczech wynosiła liczba bezrobotnych pobierających zasiłki w połowie lutego 575.000, we Francyi 13.000. W Holandyi figurowało w rejestrach poszukujących pracy z końcem stycznia roku 81,000 w Polsce dn. 7 marca 185,280, we Włoszech pod koniec roku 150,000, w Austryi w styczniu 208,000, na Węgrzech 36,000, w Norwegii 10 marca 20,700, w Belgii pod koniec stycznia 29,000, w Danii w połowie marca 43.000, w Australii z końcem grudnia 40.000, w Szwecyi styczniu 30,000.

Ogólna liczba objętych statystyką bezrobotnych w najważniejszych państwach przemysłowych wynosi około 4,000.0000.

GIEŁDA DRZEWNA W BYDGOSZCZY. Zebrania giełdowe odbywają się we czwartki każdego tygodnia o godzinie 12-tej w południe w lokalach Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy, przy Nowym Rynku 8.

Od zapośredniczonych przez maklerów giełdowych transakcyi opłaca się kurtaż, tj. opłatę za pośrednictwo. Kurtaż pobierany jest w następującej wysokości:

a) od drzewa obrobionego 2 proc. wartości objektu,

b) od drzewa nieobrobionego 1 proc. wartości objektu.

Kutaż płatny jest natychmiast po dojściu transakcyi do skutku, o ile w umowie nic innego nie powiedziano, a należy go wnosić do Kasy Giełdy Drzewnej, która w dalszym ciągu uskutecznia wypłatę maklerom.

—o—

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye 6 IV.	Transakcye 3 IV.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·32—0·34	0·30
Bank Hipoteczny	0·57	—
Bank Małopolski	—	0·3[illegible]
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	10·50	10·50
Polskie Tow. Handl.	0·29	—
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki"	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	11·40—11·60	11·45—11·5[illegible]
H. Cegielski, Poznań	—	[illegible]
Parowozy I—V.	—	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" zel.	—	0·30
Zakłady amunic. „Pocisk"	1·10—1·20	—
„Górka" fabryka cementu	17·50—17·60	17·60—17·[illegible]
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	[illegible]·00—3·9[illegible]	4·00
„Popege" Tow. dla prz. gor.	1·50	1·80
Polska Nafta	—	—
„Fokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Ciskos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	0·7[illegible]
„Pezet" Towsz. zakł. bud.	—	—
Fabryka koszyk. Krakow	—	—
Fabr. przet. dr. w Trzeb.	—	—
„Azot" I—IV.	—	0·28—0·[illegible]
„Zagrzebianka"	—	—
„Mikus" Przemysł spiryt.	0·30	—
Fabr. cukru w Czchołowie	4·15—4·20	[illegible]
Cukrownia Chybie I.	—	5·10—[illegible]
[illegible] Piasecki	—	1·6[illegible]
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·48—0·[illegible]	—
Kopalń. w Sierszy I-IV	0·[illegible]0—0·[illegible]	0·20—0·[illegible]
[illegible] W. Klimontów	—	0·[illegible]
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	[illegible]

[illegible] warszawska z dnia 6 [illegible] Dolary Stanów Zjedn. tranz. 6·17 — [illegible] złote — — — pożyczka złota 500 milionowa — pożyczka dolarowa [illegible].

Czeki: Belgia tranz. 26·2[illegible] — Holandya tranz. 20[illegible] Londyn tranz. 24·[illegible] Nowy Jork tranz. [illegible] — Paryż tranz. 26[illegible] Praga tranz. 15·40 — Szwajcarya tranz. 100·[illegible] [illegible] tranz. 7·[illegible] Włochy tranz. 21·31

Giełda warszawska z dnia 6 [illegible] (PAT) [illegible] Bank Małopolski Kraków [illegible] Bank Przemysłowy Lwów [illegible] Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 10·00 [illegible] Cukier Warszawa [illegible] — — — Cegielski [illegible] — — [illegible] Parowozy [illegible] — — — Zieleniewski [illegible] Żegluga [illegible] Polska Nafta [illegible] [illegible] Ostrowiec [illegible] Starachowice [illegible] — — — [illegible] Chemiczne [illegible] 11·55 Żyrardów 11·60 Częstochowa [illegible]

Giełda wiedeńska z dnia 6 [illegible] (PAT) [illegible] Amsterdam [illegible] Zagrzeb [illegible] Belgia [illegible] 1146 [illegible] Budapeszt [illegible] Bukareszt [illegible] Chrystiania [illegible] Kopenhaga 1265[illegible] Londyn [illegible] [illegible] Medyolan [illegible] Nowy Jork [illegible] Paryż [illegible] Praga 210 [illegible] Sztokholm [illegible] Warszawa [illegible] Dolary [illegible] [illegible] bułgarskie [illegible] duńskie [illegible] marki niemieckie [illegible] angielskie [illegible] francuskie [illegible] holenderskie [illegible] włoskie [illegible] jugosłowiańskie [illegible] norweskie [illegible] polskie [illegible] rumuńskie [illegible] szwedzkie [illegible] szwajcarskie [illegible] hiszpańskie [illegible] czeskie [illegible] węgierskie [illegible] tureckie [illegible]

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. [illegible] renta [illegible] losy tureckie [illegible] — [illegible] 200 — austr. zakł. kred. 141[illegible] Kolej[illegible] austr. 590 [illegible] Połudn. [illegible] Alpiny 592[illegible]

Dymisya ministra reform rolnych Kopczyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Prem. Grabski nie przyjął dymisyi. — Opinia komisyi nie miarodajna dla rządu! — Osobliwa interpretacya konstytucyi. — Targi partyjne o teki. — Koncesya radiowa dla pos. Korfantego.

Warszawa, 6. 4 Sin. W związku z ostatniem głosowaniem w sejmowej komisyi budżetowej w dniu 1 bm. podał się dziś minister reform rolnych p. Kopczyński do dymisyi.

Premier Grabski nie przyjął dymisyi min. Kopczyńskiego, motywując to tem, że głosowanie w komisyi nie może być uważanem za miarodajny wyraz opinii sejmu(!) Postanowienie konstytucyi że minister ustępuje na żądanie większości sejmu, należy zdaniem kół rządowych interpretować, że na żądanie większości plenum sejmu.

W związku z tem dowiaduję się, że sprawa dymisyi min. Kopczyńskiego a także min. przemysłu i handlu Kiedronia została odroczona na czas po świętach wielkanocnych.

W międzyczasie już toczą się targi o obie teki, mianowicie Piastowcy żądają dla siebie teki min. reform rolnych, wzgl. przemysłu i handlu, w razie gdyby wicemin. Klarner nie objął tej teki.

Jeśli klub Ch. D. przy tej sposobności nie uzyska teki, przygotowuje się dlań oryginalne nawet na nasze stosunki odszkodowanie w postaci koncesyi radiowej, jaką ma otrzymać pos. Korfanty do spółki z p. Hamerlingiem.

Rządowy projekt organizacyi szkolnictwa żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4 Sin. Dzisiaj odbyło się posiedzenie sekcyi dla spraw kresowych przy Komitecie politycznym Rady ministrów w sprawie szkolnictwa żydowskiego. Min. oświaty St. Grabski przedstawił projekt organizacyi szkół publicznych dla ludności żydowskiej. Wedle tego projektu językiem wykładowym przedmiotów świeckich ma być język polski, przedmiotów judaistycznych (religia, historya żydowska) język hebrajski lub żydowski, zależnie od woli rodziców.

Po referacie min. St. Grabskiego wywiązała się dyskusya, w której ujawniła się znaczna różnica zdań, tak że do rezultatu w sprawie szkolnictwa żydowskiego konferencya nie doszła. Postanowiono sprawę tę odroczyć do czwartku.

Następnie komisya zajęła się sprawą optantów i szeregiem drobnych kwestyi. — Zaznaczyć należy, że min. Sikorski na posiedzeniu sekcyi się nie zjawił lecz posłał w zastępstwie szefa sztabu gen. Hallera.

(Materyały do referatu swojego na posiedzeniu sekcyi dla spraw kresowych zbierał min. Grabski przy pomocy p. Adalberga... Odbył również konferencyę z p. Żłobickim, który mu przedstawił referencye kuratoryów szkolnych o szkolnictwie żydowskiem i hebrajskiem. Także memoryał Tarbutu i Żydowskiej Organizacyi Szkolnej posłużył panu ministrowi jako materyał do referatu).

Lord Balfour w Petach Tikwah

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4 (M.) Z Jerozolimy donosi ŻAT: W drodze z Jerozolimy do Hajfy zatrzymał się lord Balfour w kolonii Petach Tikwah. W drodze towarzyszyła Balfourowi straż honorowa złożona z byłych legionistów żydowskich. Naprzeciw gościa wyjechało stu kolonistów na koniach, w których otoczeniu wjechał Balfour do kolonii. Przy wjeździe obsypały dzieci szkolne Balfoura kwiatami. Z okolicznych wiosek przybyło do Petach Tikwy 10 szeików arabskich dla przywitania Balfoura. Lord Balfour wyraził kolonistom podziw swój dla pięknego rozwoju kolonii i życzył im pomyślności w dalszej pracy.

Arabowie zadowoleni z otwarcia Uniw. Hebr.

Warszawa, 6. 4 (M.) Z Jerozolimy donosi ŻAT: Gazeta arabska Lissel el Arab zamieszcza artykuł wstępny, w którym daje wyraz zadowoleniu z powstania w Palestynie uniwersytetu i wyraża uznanie dla organizacyi syonistycznej za jej inicyatywę i energię w doprowadzeniu do końca dzieła, które dla całego kraju będzie miało bardzo ważne znaczenie.

Rokowania z Agudą o wstąpienie do Jewish Agency

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 4. (M) Z Londynu donosi Żat: Egzekutywa syonistyczna postanowiła odbyć konferencyę z przedstawicielami Agudat Israel w celu wzięcia udziału tejże w Jewish Agency. Konferencya odbędzie się w Londynie 6 maja br. Z ramienia Egzekutywy syonistycznej weźmie udział w konferencyi prof. Weizmann, z ramienia Agudy Dr. Rosenheim.

Koniec strejku w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Morawska Ostrawa, 6. 4 (D.) Strejk górniczy w tutejszem zagłębiu jest już na wygaśnięciu. Jutro zapewne wszyscy górnicy wrócą do pracy. Komuniści wobec dotychczasowego niepowodzenia strejku z powodu braku poparcia ze strony socyalistów, wydali odezwę wzywającą do powrotu do pracy. Z górników strejkujących, których liczba wynosiła dziś rano około 16.000 zjechało przy zmianie południowej do pracy 7 i pół tysiąca. Największy procent strejkujących górników znajdował się dziś jeszcze we wschodniej części rewiru, podczas gdy w zachodniej pracowano prawie normalnie. Organ komunistyczny Delnicky Dennik, w nadzwyczajnem wydaniu, które pojawiło się dziś popołudniu skonstatował, że strejk się nie powiódł i że próby kontynuowania go naraziłyby na szwank interesy robotników.

Strejk trwał 8 dni.

Wyjaśnienie rządu w sprawie uchwał B. B. C. w sprawie opłat paszportowych

Warszawa, 6. 4 Sin. W związku z podaną w sobotę uchwałą BBC. w sprawie podwyższenia opłat od paszportów ogłasza min. skarbu komunikat twierdzący, że BBC. na owem posiedzeniu stwierdziło, że opłaty zasadnicze za paszporty są za nizkie, a bezwzględnie za nizkie są opłaty ulgowe. BBC. miało się natomiast wypowiedzieć za podniesieniem opłat i wyraziło życzenie utworzenia pewnego kontyngentu paszportów dla pracowników umysłowych.

(Należy zauważyć, że ewentualne ulgi paszportowe są przewidziane dla pewnych kategoryi pracowników umysłowych jedynie z wyjątkiem dziennikarzy, którzy na podstawie istniejących przepisów paszportów ulgowych otrzymać nie mogą. Jak ministerstwa dbają o prasę świadczyć może fakt jaki miał miejsce ostatnio, gdzie ministerstwo kolei zawiadomiło MSZ. że nie będzie wydawało bezpłatnych biletów kolejowych dla korespondentów prasy zagranicznej. Tak dba się u nas o propagandę prasową zagraniczną!)

Zamiast 8.000 dolarów do więzienia!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4 Sin. W poprzednim numerze doniosłem o roztargnionym posiadaczu dolarówki, na którą padła wygrana 8.000 dolarów. Dziś sprawa została wyjaśniona. Okazało się mianowicie, że przedstawiona przez owego osobnika obligacya jest sfałszowana. Właściciel prawdziwej dolarówki zgłosił się do urzędu pożyczek państwowych, gdzie mu kwotę 8.000 dolarów wypłacono. Fałszerz natomiast ośmielony ogłoszeniem o „roztargnionym posiadaczu dolarówki“ zgłosił się do urzędu pożyczek państwowych, gdzie został przytrzymany i odprowadzony do więzienia. Jest to niejaki Kazimierz Szczepanowski.

Urzędnicy policyi wileńskiej skazani za nadużycia na ciężkie więzienie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4 Sin. Z Wilna donoszą: W procesie przeciwko funkcyonaryuszom policyi państwowej, oskarżonym o nadużycie władzy urzędowej z powodu wymuszania łapówek na ludności żydowskiej, zapadł dziś wyrok, skazujący kom. Zaborowskiego na 2 lata więzienia, kom. Kętrzyńskiego na 3 i pół lata więzienia. Halperowicza na 3 i pół lata więzienia, urzędnika Cosina na 4 miesiące więzienia. Kom. Zaborowski został za kaucyą 500 zł na razie zwolniony od odsiadywania kary.

Fenomenalny dowód siły Breitbarta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4 Sin. W dniu dzisiejszym znany z fenomenalnej siły Zygmunt Breitbart urządził popis swej siły, na dochód warszawskiego Pogotowia ratunkowego. Mianowicie wóz platformowy, na którym znajdowało się 50 osób, poruszający się w szybkiem tempie, osadził momentalnie na miejscu. Próbę siły Breitbarta przyjęły tłumy publiczności oklaskami.

Jaksa Chamiec skazany na 6 miesięcy więzienia

Warszawa, 6. 4 Sin. Znany agitator antysemicki Jaksa Chamiec został skazany przez sąd w Rypinie na 6 miesięcy więzienia i 30 złotych grzywny.

Zurych, Paryż 26.80, Londyn 24.80 Nowy Jork 5.18 i pół. Belgia 26.35, Włochy 21.32, Hiszpania 73.80, Holandya 206,75, Berlin 1.234, Wiedeń 73. Sztokholm 139 i trzy czwarte, Oslo 82 i jedna czwarta Kopenhaga 95 i trzy czwarte, Sofia 37 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 100. Budapeszt 0.72, [illegible]

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Konkurs.

Izraelicka gmina wyznaniowa w Skoczowie na Śląsku cieszyńskim rozpisuje konkurs na obsadzenie posady funkcyonaryusza, odpowiadającego wszelkim wymogom ustawowym do spełniania wszelkich funkcyi rabina, oraz do udzielania nauki w języku hebrajskim i religii.

Uposażenie i czas objęcia posady według umowy.

Warunki: Obywatelstwo polskie i dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Udokumentowane świadectwami prośby, wraz z „Curriculum vitae“ należy wnieść do Przedstawicielstwa izraelickiej gminy wyznaniowej w Skoczowie, na Śląsku cieszyńskim do dnia 30 kwietnia 1925 roku.

Skoczów, dnia 2 kwietnia 1925.

Przedstawicielstwo izr. gminy wyzn.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7